

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drugi 60 hal.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował lekarzy powiatowych: dr. Wincentego Nycza i dr. Zenona Frydmanna, starszymi lekarzami powiatowymi w Galicji.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Edmunda Stanisławskiego z Kamionki do Złoczowa, dr. Karola Matyasa z Limanowej do Bochni i dr. Bronisława Kwiatkowskiego z Rohatyna do Mielca; koncepistów Namiestnictwa: Ignacego Kukawskiego ze Złoczowa do Rohatyna i Stanisława Łukaszewskiego z Ropczyce do Limanowej, oraz praktykanta koncepcyjnego c. k. Namiestnictwa, Eugeniusza Strzyżowskiego ze Lwowa do Kamionki.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Wśród ludności polskiej w cesarstwie niemieckim, w przewidywaniu ciężkich zapasów, jakie oczekują ją przy zbliżających się wyborach do parlamentu i sejmu pruskiego, już od pewnego czasu objawia się ruch gorączkowy zmierzający do możliwego skonolidowania sił narodowych i utrzymania przynajmniej dotychczasowego stanu posiadania. Przed kilkoma dniami odbyło się w

Poznaniu walne zebranie delegatów Księstwa Poznańskiego. Głównym przedmiotem obrad był przedstawiony przez komitet prowincjonalny projekt nowego regulaminu wyborczego. Zmiany, których domaga się komitet, są wcale poważne i rozszerzają jego kompetencje pod niejednym względem. A mianowicie zadaniem komitetu jako najwyższej władzy wyborczej, ma być kierowanie wyborami nie tylko do parlamentu i do sejmu, lecz również i do rad miejskich i prowincjonalnych, do kas chorych i sądów rękodzielniczych.

Następnie do jego obowiązków ma należeć utworzenie biura informacyjnego mającego zbierać dla użytku członków kół poselskich i innych polskich reprezentacji, wszelkiego rodzaju autentyczne t. j. poprzednio sprawdzone materiały, dotyczące się przebiegu kampanii wyborczej, naruszenia przepisów prawnych i wszelkich innych nieprawidłowości.

Obok tego przyjęto sympatycznie wniosek postawiony przez posła Chrzanowskiego a to na życzenie i z polecenia miejskiego komitetu poznańskiego, który to wniosek nadaje wszystkim miastom i miasteczkom Księstwa liczącym ponad 5.000 ludności, prawo wysyłania na zebrania delegatów osobnego delegata. P. Chrzanowski uzasadniając swój wniosek zwracał przede wszystkim uwagę walnego zebrania na smutny, ale niezaprzeczony fakt, że w licznych okręgach wyborczych liczba głosów polskich przy wyborach politycznych zamiast się zwiększać stale się zmniejsza, co zdaniem ludzi znających dobrze miejscowe stosunki, tem jedynie da się wytłumaczyć, że po miastach i miasteczkach agitacja wyborcza prowadzi się ospale. Otóż celem zarządzenia temu, należy żywiołom mieszczańskim zapewnić większą, aniżeli dotąd samodzielność. Ta samodzielność może stać się dla nich silną podsiadką do rozwinięcia żywej agitacji i do sumienniejszego, aniżeli dotąd spełniania obowiązków polskiego wyborcy.

Ważna rola przy najbliższych wyborach przypadnie żywiołowi polskiemu w Westfalii i nad Renem. Tu robotnik i rzemieślnik polski rozstrzygać będzie o losie wyborów w czterech okręgach: Essen, Duisburg-Ruhrort, Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen i Dortmund-Hörde, co przyznają wszystkie tamtejsze dzienniki. Polacy tamtejsi obstarują stanowczo przy tem, ażeby ze względu na dotychczasowe lekceważenie skarg polskich w kwestyi lepszego duszpasterstwa, wstrzymano się albo zupełnie od głosowania, albo oddano swe głosy kandydatowi polskiemu. Organ przebywających w Westfalii Polaków *Wiarus Polski* stawia stronnictwu centrowemu na wypadek kompromisu następujące warunki: 1. centrum zapewnia Polakom stałe duszpasterstwo w polskim języku; 2. centrum postara się o to, aby w Poznańskim katolicy niemieccy głosowali na polskich kandydatów; 3. na Górnym Śląsku rzeka się centrum własnych kandydatów i popiera kandydatów polskiego „Towarzystwa wyborczego”; 4. centrum zobowiązuje się popierać Polaków w walce przeciwko wrogiem im polityce i to nie tylko słowem, ale i czynem.

Organ centrum nadreńskiego *Kölnische Volkszeitung* oświadcza, że program ten jest dla stronnictwa centrowego niemożliwy. Równocześnie jednak rozbiiera każdy poszczególny jego punkt, z czego jak najdobitniej wynika, jak bardzo stronnictwu temu zależy na głosach polskich.

O dalszej taktyce Polaków w Westfalii i nad Renem ma rozstrzygnąć ogólny wiec wyborców polskich zwołany na jutrzejszą niedzielę do Bochum. Na wiecu omówiony będzie szczegółowo stosunek Polaków na obczyźnie do stronnictwa centrum i do innych stronnictw niemieckich oraz uchwalone będą odpowiednie rezolucje. Wiec zwołuje „główny komitet wyborczy polski”.

Silny ruch przedwyborczy objawia się już nie tylko wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku i w Westfalii, lecz nawet w Saksonii, Brunswiku i Hanowerskiem. —

Liczbę przebywających w tych prowincjach stale Polaków oceniają na 50 do 60 tysięcy, latem jednakowoż liczba zwiększa się do 130 tysięcy. Zastęp ten może w każdym razie, o ile postępować będzie solidarnie, wywrzeć pewien wpływ na rezultat wyborów i sparaliżować niejedną wrogą Polakom kandydaturę.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 20 b. m.).

Pierwsze czytanie przedłożeń ugodowych.

Wiedeń, 21 marca. W dyskusji nad przedłożeniami ugodowymi przemawiał wczoraj po krótkim wywodzie p. Metala p. Biankini. Rozpoczął po chorwacku, mówiąc następnie po niemiecku, zaznaczył, że dualizm jest największym nieszczęściem Dynastji Habsburgów i nieszczęściem Chorwatów, którzy i w Austrii i na Węgrzech są uciskani.

Z kolei zabrał głos poseł dr. Głębicki. Sądzi on, że obecna chwila nie jest odpowiednią dla parlamentarnego traktowania sprawy ugodowej, a to z powodu dziwnego nastroju, wywołanego stosunkami w węgierskim parlamencie i dążeniami wpływowego politycznego stronnictwa węgierskiego do zupełnego politycznego rozdzielenia z Austrią. Dążenie to, tkwiące w ideałach narodowych węgierskich, musi być wzięte także w rachubę w polityce austriackiej. Jesteśmy pod wrażeniem, że polityczny związek z Węgrami może się wkrótce zerwać, co nas niezbyt przychylnie usposabia dla sprawy ugodowej. Najwybitniejszą cechą przedłożeń ugodowych jest nie to, co one zawierają, lecz raczej to, czego nie zawierają: razi w nich ciasny widnokrąg w pojmowaniu ekonomicznej wspól-

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Smutek nadchodzącej śmierci zgasił radość życia w lesie, na polach, na łąkach i smutek ocenił czoło, oczy jasnowłosej dziewczyny.

Już dwa lata minęły od czasu, kiedy zęgnęła słowem życzliwym i ciepłym uściskiem ręki dwornego cudzoziemca, z którego ust płynęła mowa miódowa, z którego oczu tryskały promienie tak jasne, że wnikały do najskrytszych tajników serca białogłowskiego. Czyby te bystre, mądre oczy nie wyczytały nie w jej spojrzeniach wstydliwych, nie w jej uśmiechach dziewczęcych?

Siła wody popłynęła od tego czasu łozyskiem Wisły do Gdańska, do morza, siła godzin, dni, tygodni, szarych, jako wieczory samotne, męczących, jako noce bezsenne, zapadły na zawsze w cienie przeszłości, a od niego nie było wieści.

Dokoła niej, bogatej dziedziczki, córki pana Marcina Zborowskiego, krążyła, tłoczyła się ciągle zgraja możnych panów, wyciągających ręce po jej wiano, parantelę i urodę. Pan Jan Chodkiewicz, stol-

nik litewski, późniejszy kasztelan wileński, najwyższy starosta ziem żmudzkich i inflantzkich, pokłonił się już o nią dwa razy panu ojcu. Ale ona odpowiadała, że jej nieśpieszno na ślubny kobierzec, że jej dobrze pod dachem rodzicielskim.

Trzy młodsze od niej siostry sprysyły się już już dożyłotnie z mężami, — wesoła zawsze Zosia z Ostrogiem na Lwówku, poważna z przyrodzenia Elżbieta z Tarnowskim na Rzemieniu, czarnooka Basia ze Stadnickim ze Żmigroda na Dubiecku. Świeżo upieczone mężateczki drwiły z niej, że będzie miała rutkę po niewczasie, a ona znosiła cierpliwie gniew pana ojca i drwiny siostr i... czekała.

Mówiły jej siostry, że czeka na ten wiatr, co w polu wieje, na te ogniki, które błyszczą na błotach zborowskich, niepochwytne, zdradliwe. Bo gdzież był jej wybrany? Tylko głuche wieści nadechwały o nim do Polski. Pan wojewoda Sieniadziły opowiadał w Krakowie, że widział go zeszłego roku w Soczawie, na dworze hospodara wołoskiego; pan kanclerz Ocieski spotkał go niedawno w Siedmiogrodzie, u nieboszczyki królowej Izabeli. Z Węgier do Polski tak blisko... Dlaczego nie przypomniał sobie Zborowa?

Szły oczy panny Krystyny Zborowskiej przez dolinę Wisły ku Tatrom i wpatrzyły się w śpiących olbrzymów z taką siłą, z taką pożądliwością, jakby chcieli przebiec ich wnętrzości. Ale potężna straż graniczna nie rozwarła swoich bram, aby przepuścić tęskny wzrok dziewczyny na stronę węgierską.

Ujawszy wodze, spuściła się kasztelan-ka wolno z góry Magierowej w rozległą, płaską kotlinę, w której na tle zrudziałych łąk i błot czerniły się ruiny zamku myśliwskiego.

Pogrążona w myślach, nie zauważyła, iż na drogę, prowadzącą do Stopnicy, wysypała się z bramy zamku gromadka jeźdźców.

Dopiero gdy siwosz jej, strzygąc uszami, zarżał radośnie, podniosła głowę.

Spokojna dotąd droga rozbrzmiała nagło dzikimi okrzykami, zadudniła tętentem cwałujących koni. Z szybkością trąby powietrznej zbliżał się do kasztelan-ki gęsty tłum kurzu.

Jeszcze panna Krystyna, zdumiona wrzawą, nie zdążyła sięgnąć cugli, aby zejść z drogi szalonym jeźdźcem, kiedy ją zewsząd otoczyły łby konskie, łuki i oszczepy.

— W jasyr, Krysiu! — wołał głos chłopięcy wśród powszechnego śmiechu całej gromady.

Teraz dopiero, gdy kurz nieco opadł, poznała kasztelan-ka najmłodszych swoich braci, Samuela i Krzysztofa, którzy, przypadłszy pierwsi do niej, ujęli jej konia za cugle, wywijając groźnie małymi łukami.

— Okup, albo jasyr! — krzyczał dwunastoletni Samuel, chłopiec rozwinęty nad swoje lata, smagły, czarnołosy, śniady na twarzy z gorejącymi oczami gwałtownego temperamentu.

A zgraja, otaczająca małych Zborowskich, krewni ich ze strony ojca i matki, Tęczyńscy, Lanckoronscy, Szydłowieccy, Konarscy, Choinscy, darła się jak opętana z wielką radością:

— Hu, hu! W jasyr Krysiu!

Konie, oszołomione piekielną wrzawą, wspinały się, parskając, powiększając zamieszanie.

— Czy was bies opętał! — odezwała się kasztelan-ka, oprzytomniawszy nieco. — Rogi wyrastają dzieckom na swobodzie.

— My nie dziecka, my zaci ni rycerze, co ciągną na Tatarzyna. Dawaj okup, albo pójdziesz z nami na postronku do lasu.

To rzekłszy, uderzył Samuelek wspinającego się konia siostry z taką siłą pięścią w łeb, że klacz opadła odrazu na cztery nogi, stękawszy, jak człowiek.

Dwunastoletni rycerze aż klasnęli w dłonie na widok tej siły i spojrzeli na towarzysza wzrokiem pełnym czci i podziwu.

Ale panna Krystyna oburzyła się:

— Miłego siwka mi poniewierasz? — odezwała się z gniewem. — Daremnie wieciecie się pan Drohojowski ku dobremu, dwornym obyczajom. Puszczać cugle, bo poskarżę się panu ojcu i będziecie siedzieli w koszu, jako pachole rozpustne.

Groźba jednak nie przeraziła Samuelka, który wiedział, że był pieczęcią dzieckiem kasztelan-ki.

— Nie puszczać bez okupu — odparł.

— Jakiego-li okupu požadasz? — zawołała kasztelan-ka głosem podrażnionym, widząc, że nie pozbędzie się groźbą upartego chłopca.

— W komorze twojej wisi spódnica z błękitnego altembasu. Potrzeba nam tej spódnicy na proporzyczki. Będziemy się bawili w wojnę. Dawaj spódnice!

— Dawaj spódnice! — wtórowała cała zgraja Samusiowi z wielką ochotą.

Byli to wszyscy chłopcy, którzy dostali się na kilka tygodni z pod opieki swoich ochmistrzów i nauczycieli.

Dwa razy do roku wysyłali bliźsi i dalsi krewni pana krakowskiego latorośle swoje na dwór głowy rodziny, możniejsi, aby się przypomnieć pierwszemu senatorowi w Rzeczypospolitej, ubożsi, aby nie wypaść z łaski hojnego magnata. A pan Marcin Zborowski przyjmował każdego, choćby najdalszego krewniaka, chętnem sercem, nie czyniąc różnicy pomiędzy bogatym a ubogim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ności i pojmowaniu wielu spraw, które wymagają ustawowego uregulowania. Ugody należy oceniać z ogólnego stanowiska państwowego, a nie wyłącznie ze stanowiska ekonomicznego.

Z tego ogólnego stanowiska traktowali Polacy i oceniali sprawy państwowe i nadal traktować będą, według możliwości, jeśli ich Rząd nie zmusi do zmiany tego postępowania.

Następnie polemizował mówca z pos. Romańczukiem, który w swej ostatniej mowie oświadczył był, że Polacy zgutują Austrii ten sam los, jaki spotkał Polskę, jeśli Polacy będą dalej dopuszczani do kierownictwa w polityce. Mowca sądzi, że własne smutne doświadczenia przekonały Polaków, iż przyczyną upadku Polski był system *liberum veto* i wynika stąd anarchia w polityce. To doświadczenie starają się Polacy zużytkować na korzyść życia państwowego w Austrii, gdy przeciwnie p. Romańczuk oświadczył w komisji regulaminowej, że ze wszystkich sił starać się będzie o zniweczenie projektu uzdrowienia parlamentu austriackiego.

Mowca oświadcza, że gdyby Polacy, którzy zawsze z zaparciem się własnym występują w imię interesów ogólnopolskich, kierowali się w obec ugody względami czysto ekonomicznymi, to musieliby głosować przeciwko ugodzie, lecz oni właśnie rozpatrują rzecz z wyższego punktu widzenia, oceniają bezustannie jej korzyści i niekorzyści. Mowca krytykował następnie stosunki, jakie łączą Austrię z Węgrami, a krytykował je głównie ze stanowiska socjalno-politycznego i zaznaczył, że wielkie niebezpieczeństwo grozi pod tym względem, że Węgrzy pozostają w tyle co do naszych usiłowań około podniesienia materialnego i kulturalnego klas robotniczych, a nadto w tyle poza naszymi zarządzeniami socjalno-politycznymi. To samo dotyczy się ustawodawstwa karcelowego. Mowca wskazuje na to, że ustawa o handlu terminowym zbożem dopóty nie będzie miała znaczenia, dopóki podobnej ustawy nie ma na Węgrzech.

W dalszym ciągu wspominał o stosunku Węgier w kwestii cukrowej. W ogóle w stosunkach Austrii do Węgier mało okazuje się ostrożności i nie przewiduje się możliwych sporów oraz załatwiania ich w drodze sądu polubownego. Tego dowodem jest między innymi długoletni spór o Morskie Oko. Nie ma również postanowienia, jaki tekst we wzajemnych umowach jest autentyczny na wypadek niezgodności tekstu. Mowca wyty-

czył, tańszego kredytu w Banku austro-węgierskim dla producentów i lepszego uposażenia szkół politechnicznych.

Polacy muszą stawiać swe żądania wobec gabinetu, mimo, że ten gabinet nie opiera się na większości w Izbie posłów. — We wszystkich stosunkach Austrii widoczny jest brak postępu, a nawet wprost cofanie się. — Co się tyczy Koła polskiego, to jest ono we Wiedniu nie po to — jak sądzą opozycyjni posłowie z Galicji — aby zbierać zaszczyty i orderzy, ale aby bronić interesów swego narodu, a tem samem i interesów Państwa (Oklaski).

P. Wassilko (Rusin) polemizował przedewszystkiem z poprzednim mówcą wyrażając „zdziwienie“, że Koło polskie po spokojnej i rzeczowej przemowie dr. Kolischera, wydelegowało na mówcę t. zw. polskiego narodowego demokratę, który występuje jako agent prowokacyjny. (Protesty ze strony dr. Głębickiego). Naród ruski jednak nie da się w błąd wprowadzić. Przechodząc do samej ugody, p. Wassilko dowodził w dalszym ciągu, że to właściwie b. Prezydent Ministrów hr. Badeni, który wyszedł z Koła polskiego, a nie dr. Koerber jest autorem obecnej ugody, p. Wassilko dowodził, że przedłożenie upośledza przedewszystkiem Bukowinę, której mowca jest reprezentantem. Ugoda obecna oznacza klęskę Austrii w obec Węgrów, zwłaszcza Bukowina wyjdzie z niej, gdyż Bukowina niema przemysłu, a cła na zboże nie stanowią żadnej rekompensaty. Mowca ubolewał zwłaszcza z powodu podwyższenia cła na kukurudzę, która stanowi na Bukowinie główne pożywienie najuboższej ludności. Nakoniec p. Wassilko krytykował stanowisko P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera względem Rusinów i oświadczył, że Rusini mogliby tylko w takim razie głosować za ugodą, gdyby dr. Koerber spełnił ich żądania narodowe.

P. Peschka (niem. agraryusz) dowodził, że wiele najważniejszych żądań rolników nie zostało uwzględnionych. Mowca polemizował z dr. Ellenbogenem, przeczył, jakoby agraryusze byli przeciwni przemysłowi, owszem chcą oni iść ręką w rękę z przemysłem. W końcu mowca oświadczył, że agraryusze będą głosowali przeciw ugodzie.

P. Fressl (czeski rad.) wywoził na podstawie cyfr, że Węgry płacą na wspólne wydatki nie 34-4 proc. ale zaledwo 32-28 proc. Mowca protestował przeciw przesładowaniu na Węgrzech nie-madziarskich narodo-

nie powinno się dopóty uchylać, póki ona nie będzie przyjęta na Węgrzech.

Po kilku faktycznych sprostowaniach ukończono pierwsze czytanie przedłożenia ugodowego i przekazano je komisji ugodowej, taryfa zaś cłowa będzie odeślana do osobnej komisji cłowej.

Na końcu posiedzenia wnieśli pp. Tollinger i tow. interpelację do P. Ministra obrony krajowej w sprawie ogłoszonego re-skryptu Ministerstwa wojny z 6 b. m. przeciwko lidze antypojedynkowej. Interpelanci wskazują na to, że statuty tej ligi nie kolidują z obowiązkami i honorami nieczynnych oficerów. Podobne rozporządzenie byłoby wprost popieraniem pojedynków i nie dałoby się pogodzić z postanowieniami obowiązującej ustawy karnej. Nie wzmożniby też patriotyzmu i ofiarności ludu na dalsze żądania wojskowe. Interpelanci zapytują P. Ministra obrony krajowej, czy istotnie Ministerstwo wojny wydało takie rozporządzenie, a jeżeli tak jest, jak je pogodzić z oświadczeniem Rządu, złożonym w komisji wojskowej i w Izbie posłów co do pojedynków i czy P. Minister obrony krajowej gotów użyć swego wpływu, aby ten re-skrypt został cofnięty.

Na tem posiedzenie o godzinie 9 wieczorem zamknięto.

Następne we czwartek.

Z komisji i klubów parlamentarnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 marca. Wybrany przez komisję prasową subkomitet. odbył wczoraj pierwsze posiedzenie, na którym przyjął wniosek przewodniczącego dr. Grabmayera, aby cały materiał podzielić na 15 grup. Po dwu i pół godzinnej dyskusji załatwiono się z pierwszą grupą p. t. „Ogólne postanowienia“.

Następne posiedzenie subkomitetu 28go b. m.

Reichsraths-correspondenz donosi, że na ostatnim posiedzeniu komisji kolejowej przyjęto rezolucję Stwierdzi, wzywającą Rząd, aby na mających być upaństwowionem kolejach prywatnych wykonywano ściśle kontrolę co do stanu budowli i utrzymania kolei, jakoteż co do koniecznych na tych kolejach inwestycji.

Posł Bärnreither wystąpił z komisji ugodowej, a to dlatego, iż upatrzonym jest na przewodniczącego komisji celnej. — Obie zaś komisje mają równolegle i równocześnie pracować.

Dyskusja polska w pruskiej Izbie deputowanych.

(Telegram.)

Berlin, 21 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych sejm u toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem wyznaczonego, a po jego załatwieniu, nad etatem Ministerstwa skarbu.

P. Ehler (wolnomyślnie zjednoczenie) ubolewał, że polityka rządowa na prowincjach wschodnich monarchii dowodzi upadku ambicji narodowej i zmaterjalizowania tamtejszej działalności narodowej niemieckiej. Dowodem tego cały szereg propozycji budżetowych, które pouczają, że tamtejsi działacze bez nagrody materialnej nie potrzymaniwaliby sztandaru narodowego. Mowca sądzi, że takie stwarzanie nierówności w uposażeniu urzędników musi wywołać niezadowolenie, tembardziej, że takie postępowanie nie da się uzasadnić realnymi powodami.

P. Anim (kons.) wyraził również pewne wątpliwości co do nierównego traktowania pewnych kół urzędniczych, oświadczył jednak, że jego stronnictwo głosować będzie za przedłożeniem.

P. Głębocki oświadczył, że system obecnie praktykowany przez Niemców, jest pospolitym gwałtem, a postępowanie władz względem Polaków ma wszelkie znamiona znęcania się. To jest zresztą historyczna rola Niemców od najdawniejszych czasów, od polityki Zakonu krzyżackiego, aż do „cygańskich pułków“ Fryderyka zwanego wielkim.

Minister skarbu Rheinbaben oświadczył, że czegoś tak prowokującego i zuchwałego jak ostatnie mowy p. Głębockiego, nie słyszano jeszcze w sejmie pruskim. Minister widocznie silnie wzburzony polemizował z wyrażeniem p. Głębockiego o „wsiach Potemkina“ w polityce niemieckiej i wyraził się, że Polacy ulegli swemu losowi. Jest to zresztą stwierdzonym faktem, że przez całe stulecie wyświadczało się dobrodziejstwa Polakom. Są oni dzisiaj poddani niemieckimi i pozostaną nimi, jak długo choćby jedno tylko serce niemieckie bije.

Mimo to Niemcy pragną pokoju, a przeszkoda do niego jest jedynie po stronie Polaków. Sądzić Niemców wedle jednej chwili dziejowej, wedle n. p. polityki krzyżackiej, byłoby równie fałszywem, jak oceniać całą historię polską wedle tej chwili, kiedy w 1812 rządziły ruble rosyjskie i pruskie tary.

Jeżeli jeden pułk Fryderyka Wielkiego miał się nadużyć, to było odosobnionym. Jednak ten sam Fryderyk zniósł gosposiarstwo starostów, która rujnowała Polaków i doprowadził kraj do rozkwitu, choć Polacy na niego narzekają. Ale właśnie dla tego Niemcy go czczą i pójdą jego śladem. Mowca w końcu prosił o przyjęcie odpowiednich tytułów.

Izba przyjąwszy te tytuły oraz cały budżet ministerstwa skarbu, jeszcze dodatkowo obradowała nad niektórymi tytułami etatu

34)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XVI.

(Ciąg dalszy).

Mrs. Dawson załatwiła polecenie Wilfreda listownie, pisząc do Nellie, ale nie rozpisywała się szczegółowo do córki o tym fakcie.

Było to oznaką wielkiego rozsądku ze strony tej dobrodusznej, niewykształconej kobiety. Poznała wybornie, jakie powody miały ten kapryśny i samowolny, a niesforny młodzieniec, którego serce nieważko szlachetne porwy, ale którego postępowanie zależało od chwilowego upodobania lub namiętności i co zaszło pomiędzy nim, a jej niewinną i czułą córką, której zdrowie tyle ucierpiało w zeszłym roku z powodu zawodu w miłości. Wzrastającej w jej sercu bezwiednie, z roku na rok, od czasów, gdy jeszcze była dzieckiem.

Biedna dziewczyna, w rozpacz i opuszczeniu po wyjeździe Athelstonów, wyznała wszystko matce. Zwierzyła się w kilku słowach, pewnej nocy bezsennej, leżąc w gorączce, gdy matka czuwała nad nią. Wdowa nie zmuszała córki do wyznań; pocieszała ją i dodawała odwagi serdecznymi słowami, ale gdy młoda dziewczyna czuła się o tyle zdrowszą, że mogła przyjąć gorzkie lekarstwo, Mrs. Dawson energicznie działać zaczęła,

oświadczać stanowczo, że trzeba się wyrzec próżnych marzeń, które żadnego pożytku nie przyniosą, a narażają zdrowie na szwank i umysłowi swobodę odbierają.

I po niej jakimś czasie słowa matki działać zaczęły, zwolna wprawdzie, ale skutecznie. Gdy nadeszła pora, w której Nellie miała opuścić dom matki, była jeszcze blada i mizerna, ale spokojniejsza. Czy jej nie tak już smutnie patrzyły; uśmiechała się rzadko, ale odzyskała siłę, ochotę do pracy i panowanie nad sobą. Mrs. Dawson była zadowolona.

Mrs. Goldwin była z początku zdziwiona i rozczarowana, ujrzawszy tę smutną, siedemnastoletnią dziewczynę, po której się spodziewała, że będzie towarzyszką zabaw jej wesołych i swobodnych dzieci. Ale była to kobieta, posiadająca subtelne instynkty i bardzo dobre serce, przyszło jej więc na myśl, że smutek młodej dziewczyny pochodził z nieśmiałości, wynikającej z zależnego jej stanowiska i była pewna, że to z czasem ustąpi. Niepodobna, żeby młoda dziewczyna nie ośmieliła się w końcu, będąc z nią ciągle razem. Postanowiła sobie zrobić doświadczenie i w tym celu zaczęła z nią postępować w zupełnie inny sposób, jak postępują wszystkie panie z nauczycielkami swoich dzieci. Niektórzy znajomi Mrs. Goldwin opowiadali sobie, że ona podjęła się dopełnić wykształcenia młodej guwernantki, ulżyć jej w pracy — i stara się, żeby zapomniiała, jak jest jej stanowisko w społeczeństwie. Mrs. Goldwin uśmiechała się tylko, nie nie odpowiadając. Posiadała swoje własne przekonania w wielu rzeczach; mając zupełną swobodę działania daną jej przez męża, nie troszczyła się wcale o to co kto o niej powie.

Jak wspominaliśmy, wiodła życie osamotnione wraz ze swoimi dziećmi, ponieważ Mr. Goldwin był zmuszony być ciągle za domem, a ona, z powodu słabego zdrowia,

całymi miesiącami wyjeżdżać nie mogła. Lubiała dużo czytywać i rozmawiać o tem co przeczytała, gdyż dawniej żyła w kółku inteligentnych kobiet i mężczyzn i stało się to jej potrzebą. Obecnie rzadko kiedy zdarzała się sposobność do poważniejszej rozmowy; towarzystwo handlowców i przemysłowców, znajomych męża, wraz z kilkoma osobami z sąsiedztwa, oto byli goście, którzy od czasu do czasu ją odwiedzali.

Być może, iż Mrs. Goldwin mniejszą miała zasługę, niżby się to zdawało, podejmując się rozwinięcia umysłu własnej nauczycielki, gdyż w ten sposób sobie samej przysłużyła wyrazdzała. Przekonała się w krótkim czasie, iż umysł młodej dziewczyny był bardzo subtelny, daleko więcej niżby można się spodziewać u dziewczyny z ludu i to jej bardzo ułatwiło zadanie. Nie tylko pamięć jej była zdumiewająca; posiadała przytem zmysł zadziwiająco zdrowy, który pozwalał jej odróżnić złą literaturę od dobrej, zamiłowanie do wszystkiego co szlachetne, duże zdolności, a to wszystko razem czyniło, że można ją było do wyjątkowych istot zaliczyć.

Stopniowo, biedne zranione serce tajało pod pełnem dobroci i wyrozumiałości postępowaniem. Nie miała czasu zatapiać się w rozmyślaniu. W ciągu dnia, ona sama wraz z dziećmi często przebywała u Mrs. Goldwin, siedząc przy niej, bawiąc się z dziećmi w około kanapy, na której młoda matka spoczywała, lub rozmawiając w salonie, jeżeli goście nie było; a gdy dzieci udawały się na spoczynek, każdego wieczora Mrs. Goldwin zapraszała młoda nauczycielkę do siebie, aby czytała z nią i rozmawiała.

Twarzyczka młodej dziewczyny rozkwitała, podobna do kwiatu; zastosowywała się do nowych warunków i siłą refleksji odzyskiwała dawną sprężystość umysłu; ale dużo tygodni minęło, zanim dobra Mrs. Gol-

dwin spostrzegła, że lody zostały przełamane pomiędzy młodą nauczycielką a dziećmi, zanim usłyszała jej śmiech i ujrzała, jak dzieci wyskakują jej na kolana i obsypują pieścizkami.

Nie pytała Nellie nigdy o jej przeszłość; a przecież młoda dziewczyna chętnie otworzyła by swoje serce przed przyjaciółką, która tak zbawiennie wpłynęła na jej młode życie. Niestety! każdej nocy, gdy kłękała do pacierza przy swoim łożku, pierwszej jej myśli — przyznawała się do tego że wstydem — był zawsze on. Było to jej przewodnią myślą, w obec której wszystko inne szło na drugi plan. Mogła panować nad sobą w ciągu dnia, mogła na chwilę usunąć jego obraz z pamięci, ale w nocy, gdy jasno w swoim sercu czytała, nie była w stanie udawać złudzi. Modliła się więc gorąco, błagając Boga o szczęście dla niego, dziękując za łaski odebrane i błagając o przebaczenie za swoją własną słabość...

Miesiące mijały; nigdy nie słyszała wymówionego jego nazwiska, nawet od matki, gdy Athelstonowie wrócili z zagranicy, z wyjątkiem owej krótkiej wzmianki, o której wspominaliśmy.

Mrs. Goldwin nadto była sprytna, żeby nie domyśleć się prawdy co do Nellie; było to tak jasne, jak „dwa razy dwa — cztery“. Wiedziała, skąd wiatr wieje słysząc, jak Nellie z zapałem opowiadała o zamku, o ogrodach, o lasach okolicznych, o wspaniałości pokoi, nie wspominając ani jednym słowkiem o właścicielu tych posiadłości. Mrs. Goldwin wszystko to sobie zakarbowała w pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyznań i oświaty. Chodziło o dodatki dla nauczycieli w prowincjach wschodnich.

Minister skarbu Rheinhaben zaznaczył, że przyjęcie tych wniosków nie możliwe jest bez uchwalenia nowego podatku.

Ks. prałat Jazdzewski przyznaje, że poseł Głębocki dał się zbyt łatwo porwać uniesieniu. Polacy walczą nie przeciw niemieckości w prowincjach wschodnich, lecz przeciw niemieckiemu szowinizmowi. Dodatki dla nauczycieli obrażają tem bardziej ucznia ludności polskiej, iż mają być one udzielane nauczycielom, którzy nie posiadają w żadnym razie zaufania tej ludności.

Minister Studt podniósł, że ks. Jazdzewski zwrócił uwagę na chwilę, kiedy nauczyciele posiadali zaufanie polskiej ludności. Od czasu, gdy duchowieństwo stanęło na czele polskiej agitacji i wyznaczyło nawet premie za nieposłuszeństwo uczniów, konieczne stało się poparcie nauczycieli ze strony państwa. Izba przyjęła z kolei propozycję sądu i resztę etatu.

Następne posiedzenie dziś.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram.)

Berlin, 21 marca. W dyskusji nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, zabrał głos socjalny demokrat dr. Bernstein i ostro uderzył na urząd spraw zagranicznych, iż pozwala na to, że rząd rosyjski ma w Niemczech swoich agentów, celem śledzenia rzekomo anarchistycznych kno-wań.

Dalej mowca dotknął kwestyi macedońskiej i powiedział, że najważniejszą sprawą jest zorganizowanie policji, gdyż Macedonczycy ciągle jeszcze bywają mordowani, a dobra ich rabowane i niszczone.

Co się tyczy Rumunii, to państwo to zawdzięcza swe istnienie tylko łasce Europy, mimoto prześladowa żydów, łamiąc postanowienia traktatu berlińskiego jeszcze zuchwalej, niżli Turcja. Niemcy, jako mocarstwo podpisane na tym traktacie, powinno się upomnieć o dotrzymanie jego postanowień.

Następnie przemawiał konserwatysta Orel, który omawiał również sprawy z niemieckiej polityki zagranicznej, między innymi sprawę wenezuelską.

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów parlament przyjął tytuł „sekretaryat stanu” i resztę tytułów budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Dziś obradować będzie nad budżetem kolei.

Kwestya macedońska.

Według doniesień z Sofii, agitacja rewolucyjna, dążąca do wywołania powstania w Macedonii, nie ustaje pomimo rozwiązania komitetów macedońskich. Na miejsce tych komitetów potworzono tak zw. Towarzystwa dobroczynności, które uprawiają propagandę rewolucyjną, zbierają pieniądze i broń, werbują i uzbrajają ochotników do band

powstańczych — słowem czynią to wszystko, co dawniej komitety.

Podróżni, którzy przybyli z Monastyrzu do Saloniki, opowiadają, że położenie jest nadzwyczaj groźne. We wtorek zamordowano tam w jasny dzień dwóch Macedonczyków, którzy wzbraniłi się przystąpić do powstańców i zapłacić nałożoną na nich kontrybucję. Z powodu tego kupcy greccy, na których władze powstańcze również nałożyły wysoki podatek, pozamykali swe sklepy i domy i obawiają się wyjść na ulicę. Nietylko zresztą w Monastyrze, lecz w ogóle we wszystkich wioskach macedońskich są na porządku dziennym tego rodzaju polityczne mordy i egzekucje. Naczelnicy rządu Ferid basza i Alim Riga basza postanowili podobno z powodu tego ogłosić stan wyjątkowy.

Z Konstantynopola znów telegrafują do dzienników wiedeńskich, że położenie w Albanii jest bardzo krytyczne. Wczorajsza Rada ministeryjna poświadczona była wyłącznie przygotowaniu wojennym przeciw Albańczykom.

Pol. Corr. donosi z Konstantynopola, że program reform wręczyli sułtanowi ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi w formie memorandum, a nie w formie zwykłej noty dyplomatycznej. W. Porta zaliła się w ostatnich czasach przed interweningami ambasadami, że przeprowadzenie reform natrafia na wielkie trudności z powodu rozszerzanych na granicach bułgarskiej i serbskiej pogłoszek o zbrojeniu się obu tych państw.

Temps zawsze jeszcze zapatruje się sceptycznie na akcję reform podjętą przez sułtana w Macedonii. Pochwała przytem zachowanie się p. Sinowiewa, który innieniem Rossyi zaprotestował przeciw powiększeniu organizacji żandarmerji macedońskiej instruktorom niemieckim. Protest ten odniósł skutek, gdyż W. Porta zaniechała powyższego zamiaru i podobno odniosła się w tej mierze do rządu szwedzkiego, a gdyby nie przyszło z nim do porozumienia, zwrócić się ma do Holandji.

Zostająca w związku ze sprawą macedońską kryzys w ministerstwie wojny w Bułgarii trwa jeszcze ciągle. Książę Ferdynand wrócił już z Euxinogradu do Sofii i podobno nie chce zgodzić się na projekt prezydenta ministrów dr. Danewa, który zaproponował na następcę gen. Paprikowa jednego z oficerów, którzy niegdyś emigrowali do Rossyi.

KRONIKA

Lwów, 21 marca.

— JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński wyjeżdża jutro rano w sprawach urzędowych do Wiednia. Z końcem tygodnia uda się Pan Namiestnik na dwutygodniowy pobyt do Włoch.

— JE. ks. Metropolita Szeptycki, żegnany przez członków kapituły, opuścił dziś błyskawicznym pociągami Lwów, udając się na południe.

— Wykład Jana Kasprowicza, zapowiadany na niedzielę 22 b. m., nie odbędzie się.

— Spór gminy lwowskiej z gal. Kasą oszczędności dzięki interwencji JE. P. Marszałka krajowego hr. Potockiego zostanie w najbliższej już przyszłości ostatecznie załagodzony. Jak wiadomo, wygrała gmina w drugiej instancji proces z gal. Kasą oszczędności o 338.000 kor. na budowę Muzeum przemysłowego i teraz kolej rekursu do II. instancji wypadłaby na Kasę oszczędności. Przedtem jednak zaproponował P. Marszałek krajowy jako patron w jej imieniu dobrowolną ugodę z gminą. Gmina przyjęła w zasadzie propozycję JE. P. Marszałka, a one-gdaj miejska komisja prawnicza zgodziła się w razie ugodowego załatwienia sprawy na opust trzeciej części pretensyi, to jest na przyjęcie 225.000 zamiast 338.000

— W sali ratuszowej odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie budowniczych, majstrów budowlanych i czeladzi pod przewodnictwem p. Kowalczyka, na którym powzięto cały szereg rezolucyj.

W rezolucjach tych domaga się zgromadzenie 1. aby na podjęte przez władze rządowe i kraj budowę rozpisywane były licytacyjne oferty w zimie lub w wiosnę, a nie jak dotychczas w lecie lub w jesieni, gdyż tym sposobem zapobiegnie się i nędzy na wiosnę i roboty wykonane, będą trwalsze; 2. aby roboty te, jako wykonywane z funduszy publicznych, były dostępne tylko dla ukwalifikowanych; 3. aby przy rozstrzygnięciu ofert, nie brano pod uwagę najniższej oferty, ale tej, która najbardziej będzie zbliżoną do kosztorysu sporządzonego przez władze; 4. aby magistrat przydzielił do V. departamentu urzędnika dla spraw budowlanych, a urząd budowniczy nie pozwalał fuzerom wykonywać robót, wreszcie, aby magistrat starał się, aby podania o konsens na budowę załatwiano w ciągu 15 dni, a rekursy w tej sprawie w ciągu 30 dni.

Pierwsze trzy rezolucje specjalna komisja ma przedłożyć w memoriale Kołu polskiemu.

W dalszym ciągu zgromadzenia uchwalono jeszcze powiększyć zarząd biura pośrednictwa pracy o 6 członków, oraz wnieść gremialną petycję do Ministerstwa skarbu o zmniejszenie zbyt wysoko wymierzonego podatku zarobkowego budowniczym i majstrom, zamieszkałym we Lwowie.

W końcu zgromadzenia toczyła się jeszcze dłuższa dyskusja na temat braku pracy we Lwowie, pozytywne jednak wnioski w tej sprawie nie powzięto.

— Kółko amatorskie Towarzystwa polskiej młodzieży im. Jana Kilińskiego we Lwowie urządziło w niedzielę, dnia 22 b. m., przedstawienie amatorskie w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 1. 8.

— Przedstawienie amatorskie. Stowarzyszenie katolickie młodzieży rękodzielniczej „Skała” we Lwowie urządziło na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót w niedzielę, dnia 22 b. m. w sali własnej przy ul. Mickiewicza 1. 28 przedstawienie amatorskie. Członkowie stowarzyszenia odegrali: „Królowa przedmieścia” obraz ludowy w 5 aktach K. Krumłowskiego muzyka Powiadowskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Bank dla ubezpieczeń i przemysłu odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 22 b. m. o godzinie 5 po południu.

— Towarzystwo szpitala dla ubogich dzieci pod nazwą św. Zofii we Lwowie, odbyło wczoraj po południu w sali posiedzeń gal. Kasy

oszczędności doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem ks. Maryi Lubomirskiej.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania dowiadujemy się, że przychody szpitala we Lwowie wynosiły w 1902 roku 38.902 koron 51 hal., rozchody zaś 41.448 koron. Filia w Iwoniezu wykazuje przychodu 2.000 koron, rozchodu 1.897 koron 35 hal. Majątek Towarzystwa przedstawia wartość 235.517 koron. Członków czynnych liczy Towarzystwo 71. W roku sprawozdawczym leczono w szpitalu chorych 1.294, w ambulatorium chorób wewnętrznych 4.002, chirurgicznych 1.138, chorób ocznych 666, razem tedy było leczonych 7.000. Średni stan dzienny chorych 84, ogólna ilość dni leczenia 30.883; na jednego chorego przypada 24 dni. Z ogólnej liczby chorych przypada na Lwów 542, a na inne miejscowości 672 dzieci.

Po przyjęciu do wiadomości tego sprawozdania i udzieleniu komitetowi absolutorium z rachunków, uchwalono wnieść petycję do Sejmu o subwencję na budowę kliniki dla chorób dziecięcych oraz przyjęto wniosek dr. Schramma o lepsze udotowanie sekundaryusza dla oddziału chirurgicznego i p. Seferowiczowej o podwyższenie płac służby szpitalnej.

Skład obecny komitetu jest następujący: Ks. Marya Lubomirska, przewodnicząca, prezydentowa Janowa Seferowiczowa, zastępczyni przewodniczącej: członkowie: dr. Jan Stella Sawicki, dr. Schramm, dr. Bilik Mikołaj, wiceprezydent dr. Dylewski, panie: Zofia Nikorowiczowa, Janina Dylewska, Korytowska, Witoldowa Lewicka, Schrammowa, dyrektorowie: Bolesław Lewicki i Bielański, p. Uleniecki Józef, dr. Holzer Wilhelm, dr. Merezyski, radaa Dworu Kadyi, dyrektor Steczkowski i pani Czermińska.

— Walne zgromadzenie członków zgromadzenia towarzyszy krawców, krawczyń i kuśnierzy we Lwowie odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 10 rano w sali „Gwiazda”.

— Uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Stowarzyszenia przemysłowego cukierników i piernikarzy we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 25 marca b. r. o godz. 10 rano w kościele OO. Franciszkanów.

— Komitet strejkujących krawców żydowskich odbył wczoraj z właścicielami składów gotowych ubrań konferencję, na której przyszło ostatecznie do porozumienia. Ułożono się mianowicie, że kupcy tak zwanej pierwszej kategorii, t. j. ci, którzy sprzedają garderobę tylko zamówioną, a nie utrzymują składów gotowych ubrań i to garderobę jakości stosunkowo najlepszej, zobowiązali się podwyższyć majstrom zapłatę na sztuce o 1 koronę (od sztuk większych), względnie 50 halerzy (od mniejszych). Inni kupcy, t. j. ci, którzy sprzedają ubrania, bądź zamówione, jakoteż robione na zapas, bądź też tylko zapasowe, podwyższyli na każdej sztuce o 50 halerzy. Zastrzeżono przytem, że żadnemu kupcowi nie wolno zrezygnować z usług swoich dotychczasowych dostawców.

Komitet strejkujących wynik rokowań ma przedłożyć dziś ogółowi strejkujących i jeżeli ci na zaofiarowane przez kupców warunki ugody przystaną, umowa zostanie spisana i podpisana.

— Z Izby sądowej. W tutejszym sądzie krajowym karnym odbyła się dziś przed południem pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Nahlika rozprawa karna przeciw 25-letniemu Janowi Peszce, kalece, z Rzęśni polskiej, o fałszerstwo monet 20 halerzowych. Pod-

HAJOTA

30-go WRZEŚNIA.

Nowela w dwóch listach.

(Ciąg dalszy).

Drezno, 30-go września 19...

Wybacz, Elu, że zrywam nałożone na mnie pęta, i nie doczekawszy się Twego upoważnienia, piszę.

Ale naprzód — wszak to dziś nasz 30-ty wrzesień... Tak lubiłaś zawsze tę datę; więc zastaniam się nią, jak listem żelaznym, a powtóre... Jestem taki szczęśliwy! taki szczęśliwy!

Elu! Tyś była zawsze moją dobrą wróżką: ilekroć się stało, jak chciałaś — wiem, to było rzadko — stało się dobrze.

Te sześć tygodni... ja je błogosławię... Nigdy nie byłam tak przykro dotknięta, jak kiedy zażądałaś tej zupełnej rozłąki, a dziś widzę, że ona mi była potrzebna do zupełnego wejścia w siebie. do jasnego zrozumienia tych wszystkich poczuć, które już od dawna majaczyły w mej duszy, mnie samemu niepojęte...

Elu, ja dziś wiem, ja się dziś poznaję... ja Ciebie Kocham... ja nie rozumiem życia bez Ciebie; ja nie mam jednej myśli, jednego pragnienia, któreby nie były Twoją własnością.

Czy Ty, najdroższa, rozumiesz to szczęście ogromne człowieka, który długie lata uważał się za moralnego kalekę, za wydziedziczonego z najpiękniejszych przywilejów serca, i który poznaje nagle, że się mylił!

Ja Kocham!... Byłem jak ślepiec i przejrzałem... Kocham.

Wszystkiego użyłem, wszystko mi los dawał — dał mi nawet Ciebie, a przecież nie byłem szczęśliwy. Wlokłem za sobą tę dziwną niemoc kochania, jak galernik kulę, i ciężar jej zatruwał mi wszystko.

W początkach, gdyś przyszła do mnie taka dobra i słodka, taka piękna i czysta, jam nieraz palce gryzł w tajonej wściekłości, że mając Cię taką, nie potrafiłem Cię kochać! I wtedy bywałem okrutny dla Ciebie, moje Ty biedactwo najdroższe... dokuczałem Ci za moją własną nękę.

Bo nie sądził, żeś ukryła przedemną cośkolwiek z Twoich cierpień... Z umysłu udawałem, że ich nie widzę, że się na nich nie poznaję... a przecież byłbym Ci mógł wtedy powiedzieć jak najdokładniej, coś czuła, za czem teskniłaś, co Cię mroziło.

Ale teraz to już skończone... wszystko mieć będziesz... wszystko Ci nagrodzę... Ja Cię za każdą łzę, którą w głąb duszy cofnęłaś, z pokorą w ręce całuję i przepraszam... ja... widzisz... klęczę przed Tobą, jak przed bóstwem, i dzięki Ci składam za to, że Cię Kocham...

Elu moja! Elu! jacy my będziemy szczęśliwi!

Te trzy lata to był ciężki nowicyat naszej złotej przyszłości... Zobacysz, jacy my będziemy szczęśliwi!... Gdyby nie ten plafon,

który mi się stąd ruszyć nie daje, zamiast listu sam byłbym u Twoich stóp i napawałbym się widokiem Twoich cudnych oczu, po raz pierwszy prawdziwego szczęścia pełnych.

Elu! ja jestem jak dziecko. Cały świat nowych wrażeń otwiera się przedemną. Te wszystkie drobniaczki... te wszystkie nie życia, które tak zawsze lekceważyłem, nabierają teraz dla mnie ogromnego znaczenia.

Rozumiem naprzykład rozkosz rwania kwiatów dlatego, żeby je Tobie przynieść; rozumiem petyzm względem nawet zbrudzonej przez Ciebie wstążki; rozumiem to wszystko... i tyle mi to naraz blasków w życie rzuciło... Takich dobrych, bardzo jasnych, a bardzo spokojnych blasków... takich, które nie gasną nigdy... Przekonasz się sama, że one nam zawsze świecić będą; przekonasz się... bo przecież... my już pójdziemy przez życie razem... do końca...

Elu — żono moja — prawda?

A wiesz, gdzie weźmiemy ślub?

Oto w kaplicy tego klasztoru we Włoszech, gdzieś to pili owo doskonałe, musujące wino, którem nas stary zakonnik tak serdecznie częstował... Pamiętam, jaką miał malarską twarz... I on nam będzie ślub dawał. Dobrze, Elu?

Bo, widzisz, tam po raz pierwszy uczulem wyraźnie, jaką ja Ci krzywdę wyrządzam wobec uznanych praw świata... Twoja śliczna radość z tego zapisania się w księdze pod moim nazwiskiem oświeciła mnie. Nie dałem Ci tego poznać... ten dziwny wstyd, takiej jak moja natury, sznurował mi usta... Ale już wtedy w myślach nazywałem Cię moją żoną.

Elu! żeś Ty mnie nie znienawidziła,

nie odepchnęła już dawno!... Jakaś Ty anielsko dobra!

Ja Ciebie tak wyzyskiwałem na każdym kroku i pod każdym względem... Ja byłem poprostu niegodziwcem. Pamiętam to pozowanie do rąk dla obrazu tańca Dryad. Taki męczący układ powykęcanych do góry dłoni! Mogłem Ci sforsować na nie te Twoje biedne rączyny; a przecież one dla Ciebie, jako dla artystki, były najcenniejszym skarbem. A Tyś nie nie powiedziała!... Może Twoja karyera estradowa wisiła na włosku, a Tyś nie nie powiedziała!

Dopiero, gdy się sam opatrzyłem, przejął mnie wstyd tak piękny, że rzuciłem pendzle, jak brutal, i powiedziałem Ci szorstko, że się to na nie nie zda. Odeszłaś bez słowa, a potem byłaś słodka jak zawsze, tylko trochę jakby zamyślona.

Elu! Tyś mnie tem wszystkiem zdobywała. Dzięciłem Ci, ale w tych mękach rozdziła się miłość moja.

A dziś... niema już we mnie nic, prócz takiej ogromnej tkliwości, że mnie rozczuła każde najdrobniejsze wspomnienie tych lat udręki...

I czuję się taki pokorny. Takbym chciał tylko służyć Ci, zgadywać Twoje zachcenia... takbym chciał, żebyś się stała wymagającą i rozkapryszoną... i żebym temu potrzebował dogadzać. Elu! Ty mnie będziesz tyranizowała. Dobrze? Moja jedyna... A może nie potrafisz? To się naucz! Ja proszę...

(Dokończenie nastąpi).

sądny przyznał się do winy, tłumaczył się jednak tem, że zbrodni dopuścił się z nędzy.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Po ogłoszeniu wyroku jeden z sędziów przysięgłych wręczył uwolnionemu małą kwotę pieniędzy, złożoną przez ławę przysięgłych na pierwsze jego potrzeby po wyjściu z więzienia.

△ Wypadek przy budowie. Ignacy Mańkowski, czeladnik stolarski, zajęty przy budowie na głównym dworcu kolejowym we Lwowie, spadł wczoraj tak nieszczęśliwie z rusztowania drugiego piętra na rusztowanie pierwszego, że odniósł znacznie cięższe obrażenia ciała. Wezwane pogotowie stały ratunkowej odwiozło nieszczęśliwego w stanie bardzo groźnym do jego pomieszkania.

△ Zupełnie nagiego mężczyzny. leżącego wczoraj po południu na schodach kościoła OO. Dominikanów w stanie podpiłym, przetrzymała policja i odstawiła go do aresztów policyjnych. Był nim niejaki Jędrzej Schulz, zabójnik.

△ Znaczna kradzież. Ubiegłej nocy dostali się niewykryci dotąd sprawcy do restauracji Józefa Schindlera przy ul. Teatynskiej 1. 7 i zabrali stamtąd przeszło 500 paczek rozmaitego tytoniu, 900 sztuk cygar, 15 kor. gotówką oraz różne marki pocztowe wartości 20 kor.

△ Rafinowani oszuści. Do p. Ewy Koffer, zamieszkałej przy ulicy Braterowskiej 1. 5, zgłosili się wczoraj dwaj elegancko ubrani mężczyźni, którzy przedstawili się jako agenci handlowi, ofiarowali jej na sprzedaż dwie sztuki płótna za tanie pieniądze. P. Koffer kupiła płótno, zapłaciła za nie 58 koron, lecz musiała się wielce rozczarować, gdy po odejściu rzekomych agentów przekonała się, że zakupiony przez nią towar nie jest wcale płótnem lecz wyrobem bałkańskim małej wartości.

Obaj oszuści są średniego wzrostu w wieku 40 lat; jeden z nich jest tęgim blondynem, drugi szczupłym brunetem.

— Pożar wybuchł w dniu 15 b. m. w południe w stajni włościanina Maksyma Prodeusa w Mistkowicach (pow. Sambor). Pastwą płomieni padło 31 zagrod włościańskich, a wyrażoną szkodę obliczono na 33.290 koron. — Na szczęście 30 gospodarzy, dotkniętych klęską, było ubezpieczonych w krakowskim Towarzystwie, Dniestrze i Feniksie na 22.440 kor. — Podpalacza Michała Pałymiaka z Mistkowiec, odstawiono do c. k. sądu karnego w Samborze.

— „Rodzina“ w Sokalu odbędzie doroczne walne zgromadzenie dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu w sali rady miejskiej.

— Z Krakowa donoszą nam: Wielki wydział Kasy oszczędności m. Krakowa odbył wczoraj posiedzenie, na którym rozpoczął trzecie czytanie nowego statutu.

Wczoraj odbył się tutaj wiec młodzieży akademickiej w sprawie przystąpienia do związku stowarzyszeń młodzieży „Ogniwo“. Prof. Zoll (jun.) rozwiązał wiec, kiedy akademik Syrotiuk próbował poryszyć także inne sprawy.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie Anna z Pachów Bałabanowa; Wincenty Górski w 78 r. życia;

W Krakowie Józef Tułasiewicz, emeryt. prof. gimn. św. Jacka w 62 r. życia;

W Nowym Sączu Stanisław Garan, oficyał pocztowy w 85 r. życia.

— Samobójstwo. W Jasle pozbawił się onegdaj życia wyrzucając z rewolweru. L. Schreier syn współwłaściciela rafinerii nafty pod firmą Gartenberg i Schreier w Jasle. Powód samobójstwa niewiadomy.

— Trucicielki. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Gracu toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 50-letniej włościance Agnieszce Knopper i jej 26-letniej córce Agnieszce Eberl, oskarżonym o otrucie za pomocą arsenu męża względnie ojczyma. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Knopperową na karę śmierci przez powieszenie, Eberlową natomiast uwolnił.

— Trzęsienie ziemi. Z Gracu telegrafują, że w miejscowości Mürzthal Mürzschlag i w okolicach Semeringu dało się wczoraj uczuć trzęsienie ziemi.

— „Biskup“ Kozłowski. N. J. Herold donosi, że smutnej sławy biskup t. zw. polskiego „niezależnego“ kościoła w Ameryce północnej, Kozłowski, przeszedł wraz ze swoimi 28 polskimi parafianami na episkopatizm (co właściwie oznacza kościół anglikański). Biskup Potter, głowa północno-amerykańskiego anglikanizmu, przyjął z radością polskich parafian do swego kościoła i przesłał im pełne pochlebstw pismo.

— W zakładzie przymusowym wychowawczym dla chłopców w Berlinie wybuchł zamieszek. We środę mianowicie podczas obiadu 18-letni chłopiec oświadczył nauczycielowi imieniem reszty interesowanych, że tak złego pożywienia nie przyjmą, poczem jakby na dany znak wszyscy chłopcy z nożami i widelcami rzucili się na nauczyciela. Służba z trudnością tylko obroniła go przed napadem wychowanków.

— Skradziony dach. W Paryżu skradli tymi dniami nieznani jacyś złodzieje ogromny kawał dachu miedzianego z kościoła

Maryi Magdaleny. Skradziona część dachu liczyła 50 metrów kwadratowych powierzchni. W jaki sposób ta niezwykła kradzież została dokonana, nie wiadomo.

— Rubino. Trybunał kasacyjny odrzucił rekurs wniesiony przez Rubina, który usiłował wykonać zamach na króla Belgii, przeciw skazującemu go wyrokowi.

— Ograbienie trupa. Niezwykłą kradzież popełniono w tych dniach na rzymskokatolickim cmentarzu w miejscowości Radziwiłzki, gubernii kowieńskiej. Oto niewykryci dotychczas złościny wyłamali drzwi w rodzinnym grobie Raczkowskich i okradli trupa s. p. Raczkowskiej, zmarłej i pochowanej 6 lat temu. Zwłoki wyciągnięte z trumny oddali rabusie z jedwabnej sukni, z palców pozdejmowali pierścionki z uszu koleżki i obnażonego trupa porzucili w kącie cmentarza. Rano jeden z dozorców spostrzegł zwłoki a obejrawszy cmentarz, odnalazł porzuconą trumnę, wkrótce i grób, skąd ją wyciągnął. Zawiadomiona o wszystkim policja rozpoczęła energiczne poszukiwania, ale jak dotychczas nie zdołała zbrodniarzy wytropić.

— Matylda Serao przed sądem. W Neapolu rozpoczął się zeszłego tygodnia proces przeciw sławnej powieściopisierce włoskiej Matyldzie Serao, która oskarżona jest o to, że policjantowi Fattiemu przyrzekła za 200 lirów awans. Fatti dał 200 lirów. Gdy atoli dłuższy czas nie awansował, zażądał od Serao zwrotu pieniędzy. Serao jednak nie chciała ich zwrócić. Policjant opowiedział to swoim przełożonym, którzy uczynili doniesienie karne. Gdy na rozprawie przesłuchiowano Fattiego jako świadka, on, zamiast potwierdzić swe zeznania, ku ogólnemu zdziwieniu oświadczył, że wprawdzie pozyczył pani Serao pieniądze, ale w zamian za to nie otrzymał od niej żadnych pod jakimkolwiek względem przyrzeczeń. Trybunał polecił zamknąć Fattiego i odroczył rozprawę, aż do ukończenia dochodzenia dyscyplinarnego przeciw niemu.

— Pomnik Pułaskiego w Ameryce. Z Nowego Jorku donoszą, że senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził wreszcie po dwuletnich staraniach i zabiegach Polaków amerykańskich budowę pomnika dla Kazimierza Pułaskiego.

— Duse i Kochańska. O zabawnym zajściu między Eleonorą Duse i Marią Sembrich-Kochańską opowiadają dzienniki amerykańskie. Duse, powracając niedawno z występów gościnnych w Chicago, zatrzymała się w Nowym Jorku. W hotelu Savoy, dokąd się udała, znalazła tylko jeden apartament wolny, na czwartym piętrze, ponad pokojami Kochańskiej, występującej obecnie w operze nowojorskiej. Temperamenty obu artystek różnią się zasadniczo. Duse nie znosi chłodu w mieszkaniu, Kochańska nie może przebywać w pokoju silnie ogrzanym.

Wszedłszy do przeznaczonych dla siebie pokoi i uczuwszy chłód przejmujący, oburzona artystka włoska kazała sprowadzić natychmiast zarządzającego hotelem.

— Czyś pan oszalał? — zawołała. — Zimno tu jak w lodowni. Czy chcesz mnie pan głosu pozbawić? Nie znoszę zimna, potrzebuję ciepła, ciepła, jeszcze raz ciepła!

Biedny rządcą słuchał bardzo zakłopotany, albowiem rura centralnego ogrzewania, dostarczająca ciepła do tego apartamentu, przechodziła przez pokoje Sembrich-Kochańskiej, za zaś kazała ją zamknąć raz na zawsze. Pomimo to postanowił zadosyć uczynić wymaganiom Duse, udał się do pokoiów Kochańskiej, podówczas nieobecnej i rurę otworzył.

Zaledwie jednak wróciła śpiewaczka, zawołała go do siebie.

— Czyś pan oszalał? — zawołała. — Czy pan nie wiesz, że ja takiego upału nie znoszę. — Zwracam pańską uwagę, iż w razie utracenia głosu skutkiem pańskiego postępowania, zażadam 50.000 dolarów wynagrodzenia!

Rządcą oświadczył w obec tego, że otworzenia rury domagała się pani Duse, nie znosząca chłodu.

— Powiedz więc pan pani Duse — zawołała Kochańska — iż moja osoba jest niemniej od niej warta, a co się tyczy głosu, to mój jest wart więcej, bo ja śpiewam, a Duse tylko mówi!

W godzinę później pani Duse przeniosła się do innego hotelu.

— Niezwykły wniosek. W Minnesocie (Stany Zjednoczone) przedstawiono wniosek domagający się ustanowienia prawa, któreby zabroniło ogłaszać wszelkie okropne szczegóły morderstwa, oraz innych przestępstw. Wniosek domaga się, by podawany był w dziennikach sam fakt, bez wszelkich sensacyjnych dodatków. Za samo powtórzenie faktów podobnych wyznaczona ma być kara w kwocie 100 dolarów.

— Szczególne zjawisko. W Nowym Jorku, po kilku dniach ulewnej deszczu w końcu lutego nastąpił niespodzianie ostry mróz, tak, że druty elektryczne kolei miejskiej pokryły się lodem. Wynikło stąd niezwykle obfite wydławywanie się isker. Jaśniejsze błyskawice strzelały wysoko w powietrze, pozostawiając na niebie łunę podobną do zorzy północnej. Każdy przejeżdżający pociąg wyglądał jak kometa, za którą ciągnął się długi snop ognia i iskier. Ty-

siące ludzi przyglądało się na ulicach wspaniałemu zjawisku.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. „Legacya Stanisława Hozyusza do cesarza Karola V. i króla Ferdynanda I. w roku 1549“, napisał Zygmunt Wurst. — II. „Pamiętnik z podróży na zjazd historyczny imienia Jana Długosza, odbytej w maju 1880 roku“, napisał G. Mantuffel. — III. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. — IV. „Poznanie i kształcenie charakteru“, przez ks. dr. Jana Cierniewskiego. — V. Z „dziesięciu mostów warszawskiego“, przez dr. Przemysława Dąbrowskiego. — VI. „O powstawaniu naszej Ziemi jako planety w systemie słonecznym“ przez dr. Wojciecha Urbańskiego. — VII. „Kilka uwag o książce p. Józefa Olszewskiego: „Biurokracya“, napisał Witold Lassota.

Wystawa zbiorowa dzieł Jacka Malczewskiego. Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie przygotowuje na kwiecień wspaniałą zbiorową wystawę dzieł znakomitego malarza naszego Jacka Malczewskiego.

Od niezapomnianej wystawy Jana Matejki r 1894 będzie to pierwsza wystawa dająca pojęcie o rozwoju pierwszorzędnej sztuki polskiej. Od pierwszych prób samostojnych w Akademii pod okiem Matejki aż do ostatnich sławnych kraciej, przesunie się przed oczyma widza ćwierćwiekowa już przeszło działalność tak zdumiewająco bogata Jacka Malczewskiego. Dwudziestu ośmiu właścicieli zezwoliło na wystawienie dzieł tego mistrza w ich posiadaniu będących (między tymi właścicielami najslawniejszych obrazów, jak hr. Edward Raczyński, prof. Konstanty Górski, ks. M. Czartoryski, hr. Karol Lanckoroński, dr. Lepkowski, p. Piotr Dobrzański, hr. Grabowski, Proszynski, Gorayski, p. Pareńska, p. Kazimierzowa Morawska, pp. Toudos, Papieski, Stryjeński, Krzyształowicz i t. d.) Dyrekcya Tow. Przyjaciół sztuk pięknych sądzi, że spełnia tylko obowiązek jako instytucya artystyczna, jeżeli co roku jednego z najwybitniejszych mistrzów w całym i pełnym jego rozwoju członkom swoim i publiczności przedstawi, a to tem bardziej, że tak mało dzieł mistrzów krakowskich do Lwowa dochodzi. Wystawa ta potrwa do pierwszych dni maja, poczem Tow. Przyjaciół sztuk bezwzględnie otworzy okólny salon artystów polskich w pałacu sztuki na placu powstawowym.

(z) **Drobiazgi literackie Sewera** (Ignacego Maciejowskiego), rozrzucone przez niego przed śmiercią szczerze, po gazetach i czasopiśmie, zbierają obecnie nakłady, by je w książkach kolekcjonować. Leżący przedemną tom (wydany przez Gebethnera i Wolffa) mieści w sobie trzy niemal ostatnie z 1901 r. opowiadania. Noszą one nazwy: „Michał Kopeć“, „W lesie“ i „Z Krakowa do Mediolanu“. Pierwsze jest nowellą wysnutą z życia chłopięcego. Był czas, gdy tak zwane „utwory ludowe“ zmarłego powieściopisarza uchodziły za doskonałe i pełne prawdy. Dziś czytelnik krytyczniej na nie spogląda, najmłodszy bowiem autorowie nasi, wszedłszy sami z chat słomą krytyczną, lepiej od Maciejowskiego, bo głębiej, wierniej i realniej, odwzorowują obyczaje, gwarę, a szczególnie dusze polskich wieśniaków. Drugi z kolei obrazek, „W lesie“, z natury treści swojej i jej ujęcia, należy do konwencyonalnych. Sewer psychologiem nie był. Postaci ze sfery inteligentnych, jakieś powiastkę swoją zaludnił, nie badał i nie analizował dostatecznie. Przenosił je fotograficznie z otaczających go modeli na papier, a jak wiadomo sztuka fotografowania niewielką korzyść przynosi literaturze pięknej. Odbitki, choćby na gorącym uczynku chwytane, wydają się w niej zawsze karykaturalne, bo odtwarzają powierzchnię człowieka, nie zaś jego wnętrze. Trzecia relacja przedstawia względny interes, zwłaszcza dla tych, którzy bliżej znali autora. Choć jest najwykleszszym opisem wycieczki z Krakowa (przez Peszt, Fiume, Wenecję) do Mediolanu, jaką tysiące ludzi odbyło lub odbywa, zajmuje jednak do pewnego stopnia rozmowami społeczno-politycznymi, prowadzonymi przez turystę, z przypadkowymi swymi współtowarzyszami podróży. Chwilami konwersacya wygląda na udyłogowany artykuł dziennikarski, czyta się jednak łatwo, z przyjemnością, budzi bowiem wrażenia pogodne, tętni miłą, optymistyczną naiwnością, nadającą utworowi wdzięk archaiczny.

Towarzystwo wydawnicze we Lwowie wydało świeżo nowości. J. Wiśniowski. Poczyte II. zbiorek K 2-60. — St. Grzegorzewski. Wspomnienia osobiste z powstania z 1863 r. K 3. — J. A. Kisielewski. Ostatnie spotkanie K 3. — J. Łutawski. Na srebrnym globie K 7-50. Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Z teatru. Eugeniusz Giraldoni, baryton opery „La Scali“ w Medyolanie wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie we czwartek, dnia 26 marca w partyi Figara w arcydziele Rossiniego „Cyrulik sewilski“. Rosiną będzie panna Bel Sorel, hr. Almaviva p. Dianni, don Basiliem p. Jeromin a Bartolem p. Paszkowski. — Przedstawienie to danem będzie na benefis p. Spetrino.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę (po cenach zwykłych operowych) po raz szósty „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach zwykłych popołudniowych) „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach K. M. Webera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (po cenach zwykłych wieczornych) operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W poniedziałek — po zwykłych cenach operowych — po raz siódmy „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We wtorek po raz pierwszy „Złocienie“, sztuka w 4 aktach przez Zygmunta Sarneckiego. W przedstawieniu biorą udział pnie: Bednarzewska, Solska, Gostyńska, Jankowska, Rotterowa; pp.: Adwentowicz, Chmieliński, Solski, Węgrzyn, Roman, Feldman i Antoniewicz.

We środę o godzinie pół do 4 po południu po raz czwarty „Na zawsze“, dramat w 4 aktach Lucyana Rydla.

We środę o godzinie pół do 8 — po cenach znizonych — po raz ostatni w tym sezonie: „Latający Holender“, opera romantyczna w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Występ Maryi Gembarzewskiej, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We czwartek — na benefis kapelmistrza Fr. Spetrino — po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach Rossiniego. Pierwszy gościnny występ Eugeniusza Giraldoni, barytonisty opery „la Scala“ w Medyolanie w partyi Figara; ostatni i pożegnalny występ Bel Sorel, występ Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę d. 21 b. m. „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Bronisława Hubermana, skrzypka, Zygmunta Bürgera, wiołaczeli i Henryka Meleera, pianisty.

Program: I. 1. Gluck. Uwertura „Ufogenia w Aulidzie“. 2. Beethoven „Sonata Kreutzerowska“, odegrają Bronisław Huberman i Henryk Meleer. 3. Volkmann. Koncert A-moll, op. 33, z tow. ork. odegra Zygmunt Bürger. — II. Czajkowski. Koncert z tow. ork. odegra Bronisław Huberman. — III. 1. a) Godard. „Romance sur le lac“, b) Moszkowski. „Guitare“, c) Popper. „Tańce hiszpańskie“, odegra Z. Bürger. 2. Bizet-Sarasate. Fantazy na motywach z op. „Carmen“, odegra z tow. ork. Bronisław Huberman.

W niedzielę d. 22 b. m. „Koncert popularny“ ze współudziałem Konstancy Lipińskiej, śpiewaczki operowej.

We wtorek, 24 b. m., „Koncert popularny“.

Repertuar Teatru ruskiego.

W niedzielę dnia 22 marca dwa przedstawienia.

Po południu „Niewolnik“ obraz na tle historycznym w 5 odsłonach Kropiwnickiego, beneficis drużyny teatru ruskiego, początek o godz. pół do 3 ceny znizone.

Wieczorem po raz trzeci „Pieśni w obrazach“ wodewil w 3 aktach Kropiwnickiego, początek o godzinie 8.

We wtorek 24 marca pierwszy raz na scenach galicyjskich „Katarzyna“ wielka opera w 3 aktach Arkasa.

Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Lwów, 21 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady nadzorczej Towarzystwa urzędników prywatnych, któremu przewodniczył hr. Zdzisław Tarnowski, odczytano przedewszystkiem protokoły z dwu poprzednich zgromadzeń, przedwczorajszego publicznego i wczorajszego poufnego. Z odczytanych protokołów dowiadujemy się, że na zgromadzeniu poufnym, sprawdzono wybory uzupełniające delegatów do Rady nadzorczej z okręgów wyborczych Rzeszów, Rawa ruska - Żółkiew i Drohobycz. Posag 400 koron z fundacyi im. s. p. Stefana hr. Zamoyskiego, nadano Helenie Szamotównie, sierocie po członku Towarzystwa bez ojca i matki, oraz, że załatwiono sprawę su-

spensyi jednego z urzędników dyrekcji Towarzystwa.

W dalszym ciągu tego posiedzenia użyto restytucji praw 6 wykreślonym członkom, tudzież udzielono kilkunastu wdowom po członkach dary z łaski w kwocie ogółnie 875 koron, a trzem sierotom po członkach, uczniom szkół publicznych, przedłużono pobór zapomóg sierocych do 20 roku życia. Przyjęto dalej 5 nowych członków, którzy przekroczyli 40 rok życia i odstąpiono wydziałowi centralnemu do zbadania i załatwienia wniosków o uznanie *Prywatnego Urzędnika* organem nieoficjalnym Towarzystwa.

Uchwalono również udzielać prowizji akwizycyjnych za jednanie nowych członków, a odrzucono zasadniczo wszystkie wnioski, zmierzające do zmiany statutu.

Na posiedzeniu dzisiejszym, uchwalono 6 wniosków komisji petycyjnej, referowanych przez p. Krzeczowskię, poczem przeprowadzono wybór uzupełniający trzech członków wydziału centralnego i jednego członka komisji rachunkowej.

Do wydziału centralnego wybrani zostali pp. Bolesław Lewicki, Roman Makarewicz i dr. Gustaw Piotrowski, a do komisji rachunkowej p. Józefa Krzeczowskiego.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia powzięto uchwały w sprawie reorganizacji biura i zalecono wybrać się mającej komisji, by przy ogłoszeniach konkursów na opróżnione posady urzędników dyrekcji, uwzględniano w pierwszym rzędzie członków Towarzystwa. Komisji tej polecono zarazem, by zbadała regulamin biurowy i zarządziła w nim zmiany, jakie uzna za odpowiednie.

Następnie w uznaniu długoletnich zasług dyrektora Towarzystwa p. Makarewicza, który z dniem 1 kwietnia b. r. przechodzi w stan spoczynku, uchwalono dlań zgromadzenie emerytury roczną w kwocie 5120 K., zamianowało go członkiem honorowym stowarzyszenia, oraz postanowiło zawiesić w biurze dyrekcji jego portret z napisem: „Towarzystwo urzędników prywatnych swojemu założycielowi“. Ponadto uchwalono pozostawić mu dożywotnio tytuł dyrektora Towarzystwa.

Po dokonaniu wyboru członków komisji reorganizacyjnej i wybraniu członkiem centralnego zarządu p. Juliana Cybulskiego, a p. Makarewicza nadliczbowych, honorowym członkiem zarządu z głosem doradczym, referował p. Krzeczowski preliminarz budżetu Towarzystwa na r. 1903. Na ogólne potrzeby Towarzystwa preliminowano 4.331 koron, na koszt zarządu 12.000 koron, na inne wydatki administracyjne 6.585 koron, na zapomogi stałe, czasowe i jednorazowe datki dla członków Towarzystwa i urzędników 155.450 koron na ryczałty pogrzebowe 6.000 koron; razem 184.668 koron. — Wydatki te pokryte zostaną z następujących funduszy: z dyspozycyjnego 138.770 koron, rezerwowego 74.100 koron i pogrzebowego 4.550 koron.

Budżet ten uchwalono jednomyślnie, poczem prezes Towarzystwa hr. Tarnowski zakończył obrady zjazdu krótkim przemówieniem, w którym prosił uczestników, by zjednywali nowych członków dla Towarzystwa.

Po zamknięciu posiedzenia zwiędzali uczestnicy zgromadzenia bursę dla dzieci urzędników prywatnych założoną w roku przeszłym staraniem redakcji *Urzędnika prywatnego*.

OSTATNIA POCZTA

Koło polskie odbywa dzisiaj posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się wybór członków do komisji cłowej, poczem p. Jabłoński przedstawi jeszcze raz poruszoną już przez siebie poprzednio sprawę wyjednaną powrotu do Galicji wychodźcom polskim z Ameryki, którzy obowiązki wojskowemu zadość nie uczynili.

Do Wiednia przybyła wczoraj deputacja służby salinarnej w Galicji z petycją o polepszenie bytu tej służby salinarnej, która posiada ukończone szkoły górnicze. Deputację zajęli się posłowie Główni i Roszkowski i przedstawili ją prezesowi p. Jaworskiemu, oraz pp. Ministrom dr. Piętałowi i dr. Böhm-Bawerkowi.

Przybyła również deputacja związku hodowców ryb z Galicji, która wręczyła wielkiemu posłowi polskiemu memoriał tegoż związku. Stwierdziwszy w memoriale, że w okęgach górnego biegu Wisły rząd niemiecki nałożył na karpie z Galicji i Śląska cło wysokości 15 marek, wykazano, iż cło to uniemożliwia zupełnie wywóz, gdyż ryby żywe nie znoszą zupełnie manipulacji cłowej. Memoriał zaznacza, że rząd niemiecki skłaniałby się odstąpić od tego cła, gdyby miał rekojmie, że galicyjską granicą nie będą dochodzić bite karpie rosyjskie i rumuńskie. Deputacja pro-

si, aby parlament uchwalił na karpie z Rumunii i Rosyji wysokie cło, skutkiem czego galicyjskie karpie byłyby w Niemczech wolne od cła.

W Wiedniu ukonstytuowało się „Stowarzyszenie przemysłowców kolejowych i pokrewnych gałęzi“. Towarzystwo to obejmuje prawie wszystkie fabryki w Austrii, a między temi jedną fabrykę w Krakowie i jedną we Lwowie. Z Galicji do rady zawiadowczej wybrano dyrektorem krakowskiej filii Banku hipotecznego, p. Blumenfelda.

W Niemczech przybiera coraz większe rozmiary agitacja mająca na celu sparaliżowanie przyrzeczenia kancelarza hr. Buelowa, że ustawa przeciw Jezuitom w części przynajmniej (§. 2 zabraniający przebywać Jezuitom w Niemczech) zostanie zniesiona. — W sprawie tej zabiera obecnie głos *Nordd. Allg. Ztg.* organ hr. Buelowa i w artykule, zatytułowanym: „Zebrań protestujących“, — zwraca uwagę, że wszyscy, którzy walczą przeciw paragrafowi 2 ustawy jezuićkiej, nie rozumieją po prostu tego, co zwalczają. Organ ten powiada, że ponieważ paragraf 1 pozostaje niezmienny, nie ma mowy o powrocie Jezuitów. Paragraf 2 zawiera jedynie tylko fakultatywną wskazówkę dla władz krajowych, a ponieważ paragraf ten nie był prawie nigdy zastosowywany, więc jego zniesienie, jako niemającego znaczenia, stało się koniecznym.

Dzienniki berlińskie donoszą, że wychodźstwo do zachodnich Niemiec przybiera w tym roku jeszcze większe rozmiary, aniżeli w latach dawniejszych. Pociągi z dzielnic wschodnich przepełnione są wychodźcami polskimi, którzy przeważnie udają się do obwodów przemysłowych w Nadrenii i Westfalii. Mniej jest robotników rolnych, a natomiast więcej przemysłowych z W. Ks. Północnego, Prus Zachodnich, Wschodnich i Śląska. Nie brak też wychodźców z Galicji.

W Petersburgu oczekiwany jest biskup saratowski ks. Ropp. Przyjazd jego ma być w związku ze sprawą przeniesienia katedry biskupiej z Saratowa do Odessy.

Rezultat głosowania nad wnioskami komisji w sprawie zakonów trudniących się nauczaniem stał się oczywiście najważniejszym w Paryżu politycznym wypadkiem. I zwolennicy i przeciwnicy przyznają, że rząd odniósł walne w Izbie zwycięstwo. Przed głosowaniem prezes gabinetu Combes bardzo ostro i energicznie przemówił, występując silnie przeciw kongregacyom religijnym. W ostatniej chwili zdawało się, że od tak zwanego republikańskiego *bloku* odłączy się grupa dep. Etienne, ale prezes gabinetu Combes zapewnił posłów należących do tej frakcji, że zakony zajmujące się pielęgnowaniem chorych, oraz te, które utrzymują misje na Wschodzie nie będą rozwiązane. Waldeck-Rousseau wziął inicjatywę w tej mierze, aby otrzymać od rządu powyższe koncesje; członkowie dawni jego gabinetu Decrais i Leygues propagowali tę myśl w kołach poselskich. Dzienniki radykalne zwalczają i ten wyjątek i nie chcą dopuścić do żadnych ulg i koncesji na tem polu, ale pragną korzystać ze zwycięstwa i zamknąć stanowczo i bez wyjątku wszystkie zakony!

Angielski minister kolonii Chamberlain wrócił jak wiadomo przed kilkoma dniami do Anglii z podróży politycznej po południowej Afryce. W Southampton — które to miasto zgotowało ministrowi wspaniałe przyjęcie — tenże odpowiadając na adres, wręczony przez burmistrza, wygłosił mowę. „Wyjeżdżałem do Afryki południowej — mówił — przestrzegam, aby nie przywiązywano zbyt wielkiej nadziei do mojej podróży i obecnie znowu przestrzegam, aby nie przeceniano jej wyników. Dzieje Afryki południowej są burzliwe. Nie można spodziewać się natychmiastowego usunięcia następstw długiej słabej polityki i nie pozbawionej błędów. Ale postęp, jakkolwiek powolny, jest stały. — Powracam pełen nadziei i ufności. Długi, ciężki zatarg ostatniej ćwierci wieku o przewagę holenderską i równouprawnienie Anglików został rozstrzygnięty ostatecznie na korzyść Anglików. Jestem przekonany, że można przyjmować z wiarą zapewnienia przywódców boerskich w nowych koloniach i przywódców holenderskich w koloniach starych: mianowicie, że pogodzili się oni z nowym stanem rzeczy i chcą zająć w przyszłości należne sobie miejsce wśród obywateli wielkiego państwa, do którego należą. Sprawiedliwość nakazuje Anglikom przyznać ludowi holenderskiemu to samo równouprawnienie, którego domagają się sami. Nastąpi to też niezawodnie, a wtedy po raz pierwszy w dziejach Afryki południowej Anglii i Holendrów będą pracowali zgodnie nad rzeczywistym i nie wspólnym celu. Więcej nawet, mam

nadzieję, że Holendrzy zapomną z biegiem czasu o swym partykularyzmie, będą niezadługo podzielać z Anglikami poczucie dumy ze swej przynależności do państwa i będą poczuwali się do obowiązku pracowania dla jego dobra. Wtedy też drobne przeciwieństwa, które dzielą ludność południowo-afrykańską, znikną w ogromie interesów i obowiązków państwowych“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 marca. (Tel. pryw.). Dziś w południe odbyło się zakończenie pierwszego majsterskiego kursu krawieckiego. Trwał on 4 tygodnie; w kursie brało udział 12 majstrów i 13 czeladników. Wykładał nauczyciel kursów wiedeńskich Güntel. Uczniowie wykonali 70 wzorów kroju na rozmaite ubrania. Na dzisiejszym końcowym wykładzie obecni byli inspektor dr. Schoenett, inspektor przemysłowy Kremer, kierownik wydziału szkolnego magistratu Buczkowski. Uczniowie podziękowali gorąco za daną im sposobność wykształcenia się w nauce kroju.

Wiedeń, 21 marca. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister handlu zamianował głównego kasyera w kasie dyrekcji poczt we Lwowie, Marcina Dropiowskiego, starszym zarządcą pocztowym we Lwowie.

Wiedeń, 21 marca. (Telegram). Bilans Uniebanku za rok 1902 przedstawia się następująco: Zysk netto 2,588.195 koron (w obrot 2,548.078 koron w roku poprzednim). — Bank wypłaci taką samą dywidendę jak w roku poprzednim, mianowicie 6%, pre., czyli 26 koron od akcyi. Do funduszu rezerwowego przypada 157.294 koron, do funduszu pensyjnego 40.000 kor., a na nowy rachunek przeniesiono 222.253 koron.

Wiedeń, 21 marca. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności b. posła sejmowego, adwokata dr. Löbla, który za sprzeniewierzenie skazany został na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

Berno (morawskie), 21 marca. Dziś w nocy spaliła się przędzalnia fabryki wełny Zieglera. Szkoda wynosi 400.000 K.

Budapeszt, 21 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów sejm węgierskiego, przed przystąpieniem do porządku dziennego odbyła się dłuższa dyskusja w sprawie onegdajszej uchwały odczytania katalogu.

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad przedłożeniem wojskowemu.

Budapeszt, 21 marca. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Osieku, że były dyrektor upadłego Towarzystwa oszczędności w Trbini, Stefan Sedel, którego obwiniono o defraudację 40 000 kor. bezpośrednio przed wydaniem wyroku, odebrał sobie życie w swoim mieszkaniu.

Warszawa, 21 marca. (Tel. pryw.). Na zakupienie Pieskowej Skały podpisano już udziałów na 35.000 rubli.

Petersburg, 21 marca. (Tel. pryw.). Zbiór praw ogłasza nowe prawo o sposobie załatwiania spraw gospodarczych w miastach Królestwa Polskiego. Budżety wszystkich miast prócz Warszawy i Łodzi zatwierdzać mają rządy gubernialne, a budżety tych dwu miast ministerstwo spraw wewnętrznych. Dalej wyliczone są sprawy, które należą do zakresu magistratów, a wymagają równocześnie potwierdzenia wyższych władz.

Paryż, 21 marca. Senat rozpoczął generalną dyskusję nad budżetem.

Madryt, 21 marca. Doniesienia zagranicznych dzienników o chorobie króla są bezpodstawne.

Londyn, 21 marca. Minister kolonii Chamberlain w uroczystym pochodzie udał się do Guildhall, gdzie mu lord major Londynu wręczył adres powitalny i gratulacyjny. Chamberlain wygłosił przemowę, w której wyraził się, że z pobytu w południowej Afryce wyniósł przekonanie, iż wojna była nieunikniona.

Montevideo, 21 marca. B. Reutersa donosi, że układy o pokój z powstańcami trwają dalej. Mimo to rząd mobilizuje gwardję narodową. W mieście odbywają się demonstracje.

Zaburzenia w Budapeszcie.

Budapeszt, 21 marca. Wczoraj z powodu rocznicy śmierci Kossutha około 1000 studentów zgromadziło się przed gmachem uniwersyteckim, żądając wywieszenia czarnej chorągwi. Następnie wtargnęli studenci do sali wykładowych, wyzywając do zaprzestania wykładów, poczem z balkonu wywieszono czarną chorągiew. Stąd pociągnęli przed gmach Politechniki, gdzie na ich żądanie również wywieszono żądną chorągiew i zaniechano wykładów. Demonstranci pociągnęli następnie przed Kasyna krajowe i narodowe i przed teatr narodowy, hałaśliwie domagając się również wywieszenia czarnych chorągwi, czego jednakże nie uczyniono. Rozprośzeni przez

policię, studenci w innem miejscu zebraли się ponownie. Przyszło do starcia z policją, przyczem inspektor policji został raniony ciężko kamieniem w głowę. Po uspokajających przemowach kilku kossuthowskich posłów, studenci rozeszli się. Pięciu aresztowano, ale po wylegitymowaniu się wypuszczono na wolność.

Budapeszt, 21 marca. Węg. Biuro Kor. donosi: W węgierskim teatrze zaszły wczoraj znowu hałaśliwe demonstracje. Po przedstawieniu nastąpiło przed lokalem klubu niezawisłości starcie pomiędzy policją a demonstrantami, przyczem kilka osób pokaleczono. Inspektor policji Orb upadł na ziemię i został kopytami koniскими poraniony, tak, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Demonstracje trwały do 11 w nocy. Wielu pokaleczonych odwieziono do szpitala. Patrole policyjne przeciągały ulicami przez całą noc. Aresztowano 41 osób.

Budapeszt, 21 marca. Dziś wczesnie rano zjawili się przed budynkiem Uniwersytetu w znacznej liczbie studenci, przynosząc wiadomość, że dwóch studentów umarło dziś w skutek ran otrzymanych podczas wczorajszych demonstracji. Studenci zażądali wywieszenia czarnej chorągwi na Uniwersytecie. Żądaniu temu uczyniono zadość. Posłowie z partji Kossutha wezwali studentów, aby udali się przed parlament i tam domagali się ukarania winnych.

O godzinie 10 rano około 1000 studentów, niosąc na przedzie czarną chorągiew, udało się do parlamentu. Deputację złożoną z 10 członków prowadzili posłowie Kossuth, Nessi i Lengyel do prezydenta ministrów, żaląc się wobec niego na wczorajsze postępowanie i nadużycia policji.

Szell odpowiedział, że nie mając jeszcze urzędowego sprawozdania, nie może wypowiedzieć swego zdania, że zajmie się gorliwie sprawą, musi jednak zwrócić uwagę studentów, iż także z ich strony były nadużycia i wielkie wykroczenia.

Na to powiedział Kossuth, że studenci mają prawo dać publicznie wyraz uczuciom swym, że interwencja policji była niepotrzebna. Żyjemy w państwie prawnem a nie policyjnym.

Na to odparł prezes gabinetu p. Szell, że „ulica nie jest miejscem należącym wyłącznie do studentów“. Codziennie prawie powtarzające się demonstracje zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Minister musi policję, czuwającą nad porządkiem publicznym, wziąć w obronę i strzedz jej powagi.

P. Lengyel oświadczył, że po tej odpowiedzi prezydenta ministrów nie może ręczyć za to, co się dalej stanie.

P. Szell zauważył, że dziwi go to wyrażenie w ustach członka parlamentu i przywódcy deputacji.

Deputacja zakomunikowała odpowiedź prezydenta ministrów studentom, którzy zebraли się w auli na naradę.

Dzisiejsze posiedzenie sejm jest bardzo burzliwe. Gdy prezydent ministrów wszedł na salę, przyjął go opozycja okrzykami oburzenia, — a prawica okrzykami *Eljen*.

Pp. Ratkaj i Vasonyi żalą się na wczorajsze postępowanie policji.

P. Ratkaj żąda usunięcia prezydenta z urzędu, inaczej dalsze obrady w sejmie nie będą możliwe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 marca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 689.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 748.50, Akcje Anglobanku 274.50, Akcje Unionbanku 541.—, Akcje Länderbanku 410.60, Akcje Bankvereinu 496.50, Akc. Bodeneredit 955.—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539.—, Akcje kolei państwowych 695.25, Akcje kolei Południowej 49.—, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 452.50, Akcje kolei Północnej —.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpinu 392.75, Akcje Rima Muranyi 485.—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1655.—, Akcje Fabryki broni 347.—, Akcje Tureckie tytoniowe 351.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99.45, Renta majowa 100.70, Austrzyacka Renta koronowa 101.05, Węgierska Renta koron. 99.45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97.90, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 97.80, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.75, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111.50, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99.70, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96.75, Losy tureckie 120.25, Marki 117.07, Ruble 252.75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Licytacje

w publicznej **HALI AUKCYJNEJ** Lwów, Pałac Mikolascha, odbywać się będą stale dwa razy tygodniowo zawsze o 4 po poł. a to: w **poniedziałki**: na obrazy, kosztowności, broń, książki, meble, dywany, fortepiany, powozy i w ogóle dzieła sztuki; w **czwartki**: na garderobę, urządzenia gospodarskie, maszyny do szycia i inne tanie przedmioty do codziennego użytku. — Spisy rzeczy przyjmowanych na licytację wystawione będą najpóźniej 2 dni przed licytacją w oknach Zakładu, na żądanie zaś za małą opłatą mogą być przysyłane. — **Wystawa** otwarta codziennie od 3 do 8 1/2 po południu, w święta zaś od 9 do 12 w południe. — **Biuro** otwarte dla przyjmowania rzeczy i wypłat od 9 do 12 1/2 w południe.

Odnaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

Nadesłane.

Ostrzeżenie.

Doręczono nam kartę wizytową jakiegoś **Ma-kaymliana Eibla** jako rzekomego zastępcy **Domu dla Ziemian**.

Mistyfikacja ta, zmusza nas do oświadczenia, że żaden agent tego nazwiska naszym zastępcą nigdy nie był ani nie jest. Prosimy naszych szan. odbiorców, by raczyli dla uniemożliwienia podobnego podszywania się p. d. naszą firmę żądać od nas zych podróży zastępców zawsze legitymacji.

Dom dla Ziemian.

Oświadczenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości iż firma nasza „**Bracia Mund**“ wpisana jest w tut. rejestrze handlowym i przeto nie jesteśmy identycznymi z tut. kupcami nieprotokołowanymi tegoż nazwiska.

Lwów, dnia 21. marca 1903.

Z poważaniem

Bracia Mund

Skr. d. materiałów budowlanych
ul. Sykstuska 1. 23 (stara poczta).

Tableau fotograficzne 18x24 Kościuszko Po-niatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Jako dobra i pewna lokacye

polecany

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
- 4 1/2% Listy hipoteczne,
- 5% Listy hipoteczne premiiowane.
- 4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Banku krajowego,
- 4% Listy Banku krajowego,
- 5% Obligacje komunalne Banku kraj.
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecany

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego
Papieru te sprzedajemy i kupujemy po naj-dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

o k. upr. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

poleca

tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone, z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francu-skiej »ABADIE«.

Poszukuje pracy Bazeli Ostapowicz, który po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacji, znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być pisarzem kancelaryjnym lub dozorcą przy robotach.
Adres: Zielona 33

Plaster Wilhelma

wyłączny wyrób apteki

Franciszka Wilhelma

c. i k. dostawcy nadwornego

w Neunkirchen Austrii Niższej

skuteczny na zastarzałe nagniotki, odciski i t. p. jeżeli na poprzednio dokładnie oczyszczonym miejscu płatek jedwabny lub skór-kowy — tymże napuszczony — się położy. Cena pudełka 80 h., tuzin pudełek 7 K., 5 tuzinów pudełek 30 K.

Prawdziwy tylko wtedy, jeżeli na opako-waniu herb miasta Neunkirchen (dziwicień kościółek się znajduje).
Do nabycia we wszystkich aptekach lub u wytwórcy.

Wysłyż z druku podręczniki naukowe **P. v. Reussnera**: „**Samouczek Polsko-Rosyjski**“ kurs I, IV. edycja K. 4.20. — „**Samouczek Polsko-Angielski**“ kurs IX. edycja, K. 2.30. — „**Polsko-Franuski**“ kurs VI. edycja, K. 3.00. — „**Polsko-Niemiecki**“ kurs XXI. edycja K. 2.40. O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności „**Samouczka**“ może świadczyć przeszło 22.000 zwolenników metody **Reussnera**, i prze-szło 2.000 jego uczniów osobisty h. Skład główny w Księgarni Polskiej B. Polonickiego, we Lwowie, ul. Akademicka 2.

Przyjeżdżaj do Lwowa.

Dnia 21. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. M. Komorowski z Gliny, M. Bryk-czyński z Paćkowa, M. Zieliński ze Stoutyna, W. Gnoiński z Krosna, L. Świeżowski z Królestwa pol. E. Abeles z Wiednia, M. Winnicka z Turat

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9-tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. marca 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	550
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	230	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	584
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.	—	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420

II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	101	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	97 50	98 20
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	102 25	102 95
" " 4% " los w 51 l.	99	99 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98 20	—
Tow. kred. galie. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	98 40	—
4% los. w 56 lat	97 70	98 40

III. Oblig. za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 40	100 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 40	—
" " " 4 1/2% (3 em.)	102	—
" " " 4% (4 em.)	98 70	99 40
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98 70	99 40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99	99 70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 50	—
" " 4 1/2% " 200 "	101 50	—

IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	78

V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	116 90	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. marca 1903.

A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.65	100.85
lut-y-sierpień	100.75	100.95

Jednolity dług państwa w srebrze styczni-lipiec	100.65	100.85
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	178	188
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.10	155.10
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	184	186.50
" " 1864 po 100 zł.	248	252
" " 1864 po 50 zł.	248	252
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.50	305.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	121.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.15	101.35

C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.40	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcyje)	517	521
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	129.50	130.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	101

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	114.75	115.75
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galie. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	119.90

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.65	121.85
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159	160.50
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209	201.80
" " za 50 zł. (100 kor.)	200	201.80

E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40

F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278	282
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104	105
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	99.35	103.35
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.60	100.60
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	96	97
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96	97
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.25	91.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	120.25	121.25

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99.20	100.20
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	264.75	272.75
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.75	269.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	106.75
" " " los 4 pr.	98.40	99.40
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101.20	102.20
" " " 60 l. za 200 kor.	97.30	98.30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.45	98.45
" " " 4 pr. los. 41 lat	99	99.75
" " " 4 pr. stare	98.50	—
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—

Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisy 5 pr.	103	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	102	103
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	100
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	101	102
" " " 50 lat los 4 pr.	101	102

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103.20	110.20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1836 4 pr.	116.50	117.30
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
" " " " 1887 4 pr.	100.90	101.90
" " " " 1888 4 pr.	100.65	101.65
" " " " 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.10	95.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	111.20	112
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111.20	112
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	99.65	100.65
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65

J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.20	20.20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433	437
Clary 40 zł. mk.	172	180
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	84	88
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.50	77.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70	75
Palfy 40 zł. mk.	178	180

Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.25	56.25
Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.90	28.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67	73
Salma 40 zł. mk.	230	240
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	79
St. Genois 40 zł. mk.	260	310
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 pr.	—	—
" Tryestu 50 zł. 4 pr.	200	250

K. Akcyje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275.50	276.70
Peszt. banku handl. 500 zł.	2690	2700
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredy. 200 zł.	754	755
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522	524
Galie. banku hipot. 200 zł.	539	541
" dla hand. i przem. 200 zł.	250	270
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	413.50	414.50
" Austro-węg. 1400 k.	1599	1603
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	543	543.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	254.50	255.50
Zivnostenska banka 100 zł.	254.50	255.50

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	414	422
" " akcyje zakł. 200 zł.	394	400
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 554	554	557
Kolom. kol. lok. (akc. pierw.) 300 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	590	583
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	392	400
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	—	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	451	455
" węg. galie. 1. 200 zł.	870	873.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	870	873.50

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	713	716
Galie. karpaciek naft. tow. 500 kor.	875	885
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	395	396
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1655	1665
Schodnicy 500 kor.	630	642
Turek. żarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	402	404

N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.85	240.10
Paryż za 100 franków	95.35	95.52 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.15	117.35
Włoskie banki	95.35	95.55
Francuskie banki	95.20	95.37 1/2
Szwajcarskie banki	95.20	95.37 1/2

O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.07	19.09
20-marekówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyal	—	—

L. cz. E. 2750/2 (5) [2229 2-2]

Dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14, licytacja realności lwh 16 ks. gr. gm. kat. Gorlice lk. 221 (parcela budowlana z domem) z przynależnościami z oparkania.

Nieruchomość powyższa oceniona na 10.000 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 5100 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 10. marca 1903.

L. cz. E. 675/2 (9) [2202 3-3]

Na żądanie Izidora, Tomasza, Franciszka Plątków, Maryanny Ficowej i Agnieszki Wlazłowej w Nowej wsi szlacheckiej, zastąpionych przez adw. dra Tadeusza Kwiecińskiego, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś szlachecka objętej, składającej się z 15 morgów gruntu i zabudowań gospodarskich. Licytacja powyższej realności odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności tejże realności. Ciężary hipoteczne na rzecz probostwa w Liszkach obejmuje nabywca bez policzenia na cenę najwyższej oferty, inna ciężary na tejże realności zainstalowane z potrąceniem z ceny kupna. Cena kupna będzie między współwłaścicielami w stosunku do praw własności podzieloną.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9793 kor. 52 hal., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 9793 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. XX. 2426/2 (5) [2220 2-3]

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 8. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacja realności pod lkons. 6¹/₄ we Lwowie przy ul. Teatynskiej l. 3 położonej wbl. 4 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z domu mieszkalnego jednopiętrowego, 2 parterowych oficyn, ogrodu (parku) 1852 m.² wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 57.342 kor. 44 hal., przynależności zaś na 2229 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 21.316 kor. 10 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. E. 21/3 (7) [2277 2-3]

Na żądanie Mojżesza Gerstena, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Winnikach, licytacja realności wbl. 9 ks. gr. gm. Bilka szlachecka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. 15 4/2 (6) [2267 1-3]

Na żądanie Mendla Randa właściciela dóbr w Lutowiskach, zastąpionego przez generalnego pełnomocnika Jakóba Randa, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, w Lutowiskach, licytacja połowy domu mieszkalnego w Lutowiskach, wraz z połową par. bud. l. 105 objętej wbl. 161 ks. gr. gm. Lutowska.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2489 kor., a przynależności nie znaleziono żadnych.

Najniższa cena wynosi 1401 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 1253 2 (8) [2279 1-3]

Na żądanie dra Majera Herscha 2 in. vel Maks. Letza w Tłumaczu, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacja realności obj. wbl. a) 282, b) 339 i c) 301 ks. gr. gm. Gródek wraz z przynależnościami, składającymi się z pgr. 512/2, 284 i 513.

Nieruchomość ad a) wystawiona na 220 kor., ad b) na 800 kor., ad c) na 680 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 146 kor. 67 hal., ad b) na 533 kor. 34 hal., ad c) 453 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 27. lutego 1903.

L. cz. E. 179/3 (4) [2284]

Dnia 28. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja 1/8 części i 2/5 z 1/4 części czyli 9/40 części realności wyk. hip. 11 księgi gruntowej gminy Słchów objętej Rozalii Czarneckiej własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 683 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 455 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. 2898 99 (37) [2261]

Na żądanie Gminy miasta Tarnopola, imieniem funduszu pożyczkowego dla rzemieślników Tarnopolskich, zastąpionej przez adwokata dra Glogiera, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, relicytacja połowy realności objętej wbl. 599 gminy kat. miasta Tarnopola składającej się z parcel budowlanych lk. 704 i 705 z domami pod lkons. 353a i 353b.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona po potrąceniu wartości zainstalowanego prawa dożywotniego użytkownika Tauby Pasamanik na 527 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 263 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 5. marca 1903.

L. cz. E. 24/3 (4) [2266]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielk. Ks. Krakowskim jako prawonabywcy c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, zastąpionym przez P. dra T. Góreckiego adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 7. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, w Łopatynie, licytacja ciała hipotecznego objętego wbl. 263 gm. Toporów oszacowanego na 40 kor., 13 części ciała hip. wbl. 791 tejże gminy Jewki Dumalskiej własna oszacowana na 99 kor. 66 hal., ciała hip. wbl. 1650 gm. Toporów oszacowanego na 80 kor. a ciała hip. wbl. 2048 gm. Toporów wraz z przynależnościami oszacowanego na 46 kor.

Najniższa cena wynosi co do wbl. 263 — 26 kor. 66 hal., co do 1/3 części wbl. 791 — 66 kor. 44 hal., co do wbl. 1650 — 53 kor. 33 hal., co do wbl. 2048 — 30 kor. 66 hal., o tyle warunki licytacyjne, które zawierały niższą kwotę jako najniższą

ofertę tej zmiany, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 5. marca 1903.

L. 7055 03 [2282]

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Błażowej lk. 48 będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyj.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Rzeszowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 25 trafikantów tytoniowych. Ta składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 1. stycznia 1903 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 32.060 kor. 74 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1318 kor. 21 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 2499 kor. 70 hal.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Tyczynie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrot kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej w Rzeszowie.

W razie żądania prowizji od składowni sprzedaży znaczków wartościowych należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opiewającą najdalej do 16. kwietnia 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Wadyum wynosi 175 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty nie zawierające zobowiązań do prowadzenia składowni w połączeniu z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 17. marca 1903.

L. cz. E. 1460/2 (5) [2314]

Dnia 2. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja 1) całej realności wbl. 31, 2) 1/7 części realności wbl. 29 gminy Siwka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 160 kor., ad 2) na 287 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 106 kor. 67 hal., ad 2) 19 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. E. 744/2 (4) [2305]

Dnia 1. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 tutejszego sądu, licytacja połowy realności lwh. 88 gm. Marcinkowice, z przynależnościami.

Cena szacunkowa wynosi 260 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 173 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza gdyż odpowiadają przepisom §§. 146 i nast. o. e. i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 9. lutego 1903.

L. cz. E. 2071 1879/2 (7) [2270]

Zobowiązany Jakób Honig i Beila Honig w Mielcu.

Dnia 22. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacja 20/32 części realności lwh. 406 (dom drewniany) w Mielcu na 2060 kor. ocenionych. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1030 kor.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 7. marca 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (4) [2289]

Ogłoszenie.
W konkursie Józefa Ziomeka, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadawcę masy pana dra Baranowskiego Franciszka zastępcą zaś jego ustanowiono pana dra Natana Oberlaendera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 7. marca 1903.

L. cz. S. 1/3 (7) [2255]

Ogłoszenie.
W konkursie Izraela Steina w Stryju na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadawcę masy pana dra Nasona Fichnera w Stryju zastępcą zaś jego ustanowiono pana Izraela Jakóba Damma w Stryju.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14. marca 1903.

L. cz. S. 1/3 (8) [2257]

Ogłoszenie.
W konkursie firmy Sedlaczek i Muszyński na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadawcę masy pana dra Ludwika Glasera adw. w Tarnowie zastępcą zaś jego ustanowiono pana dra Izidora Flauma w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16. marca 1903.

Konkursa.

Nr. 1440/03 [2064 3—3]

Konkursausschreibung
zur Besetzung der Stelle eines Ingenieur in provisorischer Eigenschaft beim Landes-ausschusse des Herzogthums Bukowina.

Beim Bukowinaer Landesauschusse gelangt die Stelle eines Ingenieurs vorläufig in provisorischer Eigenschaft zur Besetzung.

Diese Stelle ist mit dem Gehalte jährlicher 2800 Kr. und dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 3000 Kr. und 3200 Kr. nach je 5 Dienstjahren sowie mit der Activitätszulage jährlicher 600 Kr. verbunden.

Bewerber um diese Stelle haben die Nachweise zu liefern über:

1) die österreichische Staatsbürgerschaft,

2) die Absolvierung einer inländischen technischen Hochschule und Ablegung der zweiten Staats oder Diplomprüfung mit günstigem Erfolge aus dem Ingenieurfache,

3) die Kenntnis der deutschen und mindestens einer der beiden anderen Landessprachen (rumänisch oder ruthenisch),

4) die eventuelle bisherige Dienstverwendung,

5) das nicht überschrittene 40te Lebensjahr.

Bewerber, welche eine praktische Verwendung im Strassen und Wasserbaue nachzuweisen vermögen, werden bevorzugt.

Die Überreichung der Bewerbungsgesuche hat innerhalb 4 Wochen vom Tage der ersten Verlautbarung dieses Concurses im Amtsblatte der Czernowitzer Zeitung zu geschehen und haben Bewerber welche bereits angestellt sind, ihre Gesuche durch die vorgesetzte Dienstbehörde beim Landesauschusse einzubringen.

Vom Landesauschusse des Herzogthums Bukowina.

Czernowitz, am 9. März 1903.

L. 970/01 [2028 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę pomocniczego (trzeciego) lekarza miejskiego z placą 1800 kor. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich (quinqueniów) po 300 kor. rocznie, i ewentualnym dodatkiem drożyznianym w wysokości przez Radę miejską każdorocznie postanowionym, oraz w razie stabilizacji z prawem do emerytury pod warunkami tutej. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić może stabilizacja zamianowanego kandydata na takowej.

Kandydaci do tej posady winni odpowiednio do §. 7. ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. oprócz dostatecznej fizycznej zdatości posiadać i wykazać następujące warunki, a to:

1) prawo obywatelstwa austriackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6) nieprzekroczony 40 rok życia.

Pomiędzy ubiegającymi się pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy się wykazą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego albo egzaminem fizykalnym.

Podania co do powyższych wymogów należy udokumentowane wnieść należy do Prezydium Magistratu w Przemyśle w terminie do 15. kwietnia 1903.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, 5. marca 1903.

L. N. 29.773 [2165 3—3]

Ogłoszenie.

W skutek reskryptu c. i k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 3. marca 1903 P. K. M. S. Nr. 477 ogłoszono w Gazecie Lwowskiej z dnia 20. marca b. r. Nr. 65 konkurs na nadanie się mające z początkiem następnego roku szkolnego (poczynając się dnia 16. września 1903) około 55 miejsc aspirantów w c. i k. Akademii marynarki w Fiume.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych z tym dodatkiem, że podania o przyjęcie winny osoby zostający w służbie państwowej wnieść na ręce przełożonej władzy cywilnej, zaś osoby prywatne na ręce

właściwej c. i k. wojskowej Komendy placu (stacyi) lub okręgowej Komendy uzupełniającej, a to w takim czasie, aby je otrzymało c. i k. państwowe Ministerstwo wojny (sekcyja marynarki) najpóźniej do 31. lipca 1903 r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. marca 1903.

L. 30706 [2166 2—3]

Ogłoszenie.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 20. marca 1903 Nr. 65 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia co do nadania z początkiem roku szkolnego 1903/1904 sześć miejsc bezpłatnych w wojskowej Akademii Terezyńskiej dla aspirantów c. k. Obrony krajowej.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. marca 1903.

L. 2807/pr. [2168 2—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady adjunkta urzędów pomocniczych w IX., ewentualnie jednej posady oficjaly policyi w X. i ewentualnie jednej posady kancelisty policyi w XI. klasie rangi, z systemizowanymi poborami w etacie lwowskiej c. k. Dyrekcyi Policyi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca kwietnia 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada kancelisty policyi nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60 przed innymi uwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. marca 1903.

L. 14935/pr. [2170 2—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad c. k. starszych weterynarzy powiatowych w IX. jednej ewentualnie trzech posad weterynarzy powiatowych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami i ewentualnie trzech posad asystentów weterynaryjnych z adjuktum rocznych 1200 kor., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. kwietnia b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania w terminie konkursowym za pośrednictwem swej władzy przełożonej, względnie za pośrednictwem powiatowej władzy politycznej ich miejsca pobytu do Prezydium c. k. Namiestnictwa i dołączyć:

1) metrykę chrztu, względnie metrykę urodzenia,

2) świadectwo lekarza urzędowego co do fizycznej zdolności,

3) świadectwo z odbytych studyów,

4) wierzytelny odpis dyplomu weterynaryjnego,

5) świadectwo z weterynaryjnego egzaminu fizykalnego względnie rewers, że egzamin ten w ciągu roku złożył,

6) świadectwo z dotychczasowej służby.

Nadto winni kandydaci wykazać, że posiadają obywatelstwo austriackie i przedłożyć dowody znajomości języków krajowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. marca 1903.

L. cz. Prez. 5373 [2218 2—3]

KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nrze 66 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na wymienione tamże posady urzędników kancelaryjnych, upływa z dniem 25. kwietnia 1903.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu

krajowego.

Lwów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. Prez. 733 43 [2256 1—3]

KONKURS.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi.

Podanie o tę lub ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą równą posadę należy wnieść do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 8. kwietnia b. r.

Tarnów, 19. marca 1903.

L. cz. Prez. 5483 [2280]

KONKURS.

Jedna posada radcy sądu krajowego jako Naczelnika sądu w VII. klasie ewentualnie posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy sądzie powiatowym w Kimpolungu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę, przy innym sądzie na Bukowinie opróżnić się mogąca, wniosą swoje należycie udokumentowane podania, w drodze przepisanej najdalej do 6. kwietnia 1903 do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Suczawie.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu

krajowego.

Lwów, dnia 16. marca 1903.

L. Prez. 5508 [2281]

KONKURS.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Suczawie zawiadawca posada wiceprezydenta w VI. klasie rangi.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie obwodowym okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie opróżnić się mogąca, mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane w przepisanej drodze do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Suczawie najpóźniej do dnia 6. kwietnia 1903.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu

krajowego.

Lwów, dnia 13. marca 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. сир. Пр. 93/03 (2) [2285]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імєні Его Величества Цєсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 9 часописи: „Русское Слово“ з дня 13. марта 1903 під написом: „Рада для ксендзів базилянв“ в устуні від слів „Вот видате“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішеня заборонено єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 18. марта 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 123. [2214 3—3]

Eustachy Czwartacki wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Baligródzie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 14. marca 1903.

L. cz. III. 2154 85 (23) [2208 3—3]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Satydzie i towarzyszącemu z Chyrowa toczy się spór Teresy Demskiej i masy spadkowej Antoniny Chrobak o własność par. grt. l. 254 w Chyrowie.

Audyencya do rozprawy wyznaczona na 24. kwietnia 1903 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Antoniego Satygi kuratorem Jan Strzelecki, kupiec z Chyrowa będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 12. marca 1903.

L. cz. Cg. I. 54/3 (2) [2225 3—3]

Przeciw Franciszkowi Przestrzelskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez mał. Zygmunta Przestrzelską pozew o 3988 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencya na dzień 17. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Franciszka Przestrzelskiego, ustanawia się Pana adw. dra Struwskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Przestrzelskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. A. 162 99 (10) [1837 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że do spadku po ś. p. Stefanie Petyk dnia 3. grudnia 1866 w Łyścu zmarłym, powołani są na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia Fedor i Dmyter Petykowie, których pobyt nie jest wiadomym. Wzywa się ich przeto, aby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenia do spadku w przeciwnym bowiem razie będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stefanem Petykiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. C. 573 (4)

[2307]

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Dubalowi przedtem w Woli przemysłowej wniósł Stanisław Dyman przez pełnomocnika Jędrzeja Czarnego z Woli przemysłowej skargę o 202 kor. zpn.

Pierwsza audyencyja odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Franciszek Dubal z Woli przemysłowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 2. marca 1903.

L. cz. Cw. 1213 (2)

[2252]

Przeciw Józefowi Rączce z Kluczewy, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Samuela Knoblocha z Kałaczycy pozew o zapłatę sumy wekslowej 125 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano dnia 17. lutego 1903 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Rączki, ustanawia się pana dra Henryka Rosenbuscha, adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 4. marca 1903.

L. cz. C. III. 533 (1)

[2278]

Przeciw spadkobiercom Sprynce Neumann Judzie i Jeti Neumannom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Kalmara Neumanna pozew o 319 kor. 20 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8. kwietnia 1903 o godz. 9^{1/2} rano w tym sądzie biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się pana dra Gwidona Friedberga adw. w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. C. III. 813 (1)

[2293]

Jakób Kubicki wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Tenenbaumowi pozew o 941 kor. 26 hal.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na 6. kwietnia 1903 o 9 rano.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono kuratorem adw. dra Bindera w Rzeszowie, który będzie zastępował powyż niewiadomego na jego koszt dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 13. marca 1903.

L. cz. C. II. 363 (1)

[2299]

Przeciw Julianie Biernatównie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Sebastjana Pitka z Olszówki pozew o 260 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 31. marca 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Juliany Biernatówny ustanawia się pana Władysława Dolaisa c. k. notariusza w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Julianę Biernatównę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 7. marca 1903.

Ч. спр. Ц. I. 62/3

[2296]

Против Францови Бідерман, когоче місце побуту не є відоме, внесли Марія Кухарик і Параска Луць в ц. к. повітовім суді в Делятині позов о знесення співвласності пп. тл. ч. вик. 512 і 513 гр Делятин.

На підставі pozwu визначено аудієнцію до усної розправи на день 3. цвітня 1903 о год. 9 перед полуднем комната ч. 24.

Для стререження прав Франца Бідерман, установляє ся пана дра Андермана адв. в Делятині куратором.

Тойже куратор буде Франца Бідерман в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго вступати, аж они або в суді зголосять ся або виминять повновластця.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ I.
Делятин, дня 12. марця 1903.

L. cz. C II 103 (2)

[2295]

Przeciw Salamoni Genzel i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Bolechowice przez Gitele Träger pozew o własność par. bud. 1. kat. 349 i budynków N. d. 263/301 w Bolechowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 26. marca 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw kuranda Salamona Genzla, ustanawia się pana Tomasza Kolasińskiego adw. w Bolechowice kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda Salamona Genzla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 18. marca 1903.

L. cz. C. II. 933 (1)

[2262]

Przeciw Marcinowi Prorok, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Macieja i Annę Proroków z Trześniowa pozew o oddanie posiadania parceli grunt. 1339/2 i t. d. w skład realności lwh. 164 ks. gr. gm. Trześniów wchodzących niewydzielonej 1/4 części whl. 138 i niewydzielonej połowy lwh. 416.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyję na dzień 31. marca 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana dra Dańca adw. w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie najego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 13. marca 1903.

Robotników rolnych

i innych, dostarczyć może koncesjonowana reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 12. grudnia 1902 l. 130.594 agencja **TOMASZA SZAJERA** posła do Sejmu i Rady Państwa z siedzibą w Słocinie ad Rzeszów.

Zawiadomienie!

Wszystkich PP. Interesowanych, którzy dotychczas z moich kamieniołomów w Demni, Polanie i Tarnopolu materiały pobierali zawiadamiam, że z dniem 1. stycznia 1903 r. oddałem generalne zastępstwo mego przedsiębiorstwa „Spółce kredytowej budowniczej” we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja l. 7.

Upraszam przeto wszelkie zamówienia i wykazy jakoteż należytość za pobrany kamień przysłać pod powyższym adresem, przyczem zaznaczam, że stosunek ten, w niczem **niezmienia cen** o których sam decyduję, zaś przedsiębiorstwo same ma obecnie możność rozwinąć się należyście i zadowolnić PP. odbiorców szybką dostawą materiałów.

Z poważaniem **Grzegorz Klimkowski**.

Zawiadomienie!

Spółka kredytowa budowniczej we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja l. 7, podaje do powszechnej wiadomości P. T. Interesowanych, że z dniem 1. stycznia 1903 objęła generalne zastępstwo kamieniołomów członka naszej Spółki Wgo Grzegorza Klimkowskiego w Tarnopolu, Demni i Polanie znanych z doborowej jakości i trwałości kamienia.

Na tej podstawie przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę kamienia po cenach umiarkowanych, podług wykazów nadsyłanych przy zamówieniach, jakoteż pobiera i kwituje należytości od PP. odbiorców za dostarczony już kamień z poprzednich i w przyszłości zamówić się mających dostaw materiałów kamiennych.

Z poważaniem **Dyrekcja**.

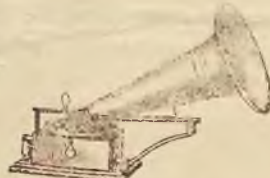


Instrumenty muzyczne

Samogrające jakoteż instrumenty z korbą z nutami metalowymi do wymiany.

Od 20 K. wyżej.

Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.



Gramofony

na duże i małe płyty.

Najdoskonalsze rodzaje, terazniejszości o niezniszczalnych płytach z twardej gumy.

Spłaty miesięczne bardzo dogodne.

Spisy płyt we wszystkich językach.



Kallistou-Orchestra

zastępuje zupełnie muzykę do tańca.

Dzwonki i bebenki przynależne można ewent. usunąć.

Cena 75 do 150 K.

Dostarcza się na raty miesięczne po 5 do 8 K.



Monografy

tylko najlepszego rodzaju doskonale funkcjonujące po rozmaitej cenie. Ograne i nieograne walezy pierwszej jakości.

Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.



Harmonie akordowe

w bardzo bogatym wyborze, doskonałe instrumenty we wszystkich cenach.

Dostarcza się na raty miesięczne od K. 1-50.



Cytry

wszelkiego rodzaju:

akordowe, harfowe, duetowe, koncertowe, cytry-gitary i t. p.

Na raty miesięczne od 2 K.

Wszelkie rodzaje automatów do wrzucania drobnej monety.

BIAL i FREUND, we Wiedniu XIII.
Ilustrowane katalogi na żądanie gratis.

Doniesienia prywatne.

W celu rozpowszechnienia w Galicyi znanych w całym świecie

pługów parowych

dostarcza tychże najtaniej

John Fowler & Co.,

Wiedeń IV. 2, Allegassa 62.

Reflektantom mającym zamiar przed zakupnem powyższe pługi wypróbować, wskazani zostaną zdolni przedsiębiorcy którzy zapomocą pługów Fowlera orkę według umowy wykonają.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.



**Z magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie.**

Największy zbytni herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka
K. 1, 1:20, 1:40, 1:60
i wyżej.

Tudo Ceylon dosko-
nała K. 1:30 i 1:70.

Okruchy hał. 70, 80,
K. 1— i 1:20.

Wszystko waga Netto,
funt cłowy czyli 500
gramów nie zaś 420
funt wagi rosyjskiej
o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać:
Herbaty »MONOPOL«
z Rączką.

Ogłoszenie.

We wtorek dnia 31. marca 1903 o godzinie 1-szej po południu
odbędzie się w biurze Towarzystwa kredytowego dla handlu i prze-
mysłu w Dębicy

Trzynaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa na które się wszystkich członków ma-
jących wedle paragrafu 37. statutu prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenie absolutorium Dyrekcyi.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Dowolne wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy,
zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

Saul J. Kerner prezes.

Saul Gwiliński sekretarz.

Galicyjskie Towarzystwo Magazynowe dla producentów naftowych
we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

VIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków galicyjskiego Towarzystwa Magazynowego dla producentów
naftowych we Lwowie odbędzie się dnia 28. marca 1903 o godzinie
10-tej rano w lokalu Towarzystwa we Lwowie przy ul. Chorążczyzna
1. 17, (Dom naftowy) według następującego porządku dziennego:

1. Zagajenie i skonstatowanie dopełnienia warunków prawomocności uchwał.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek udzielenia absolutorium
5. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Wybór Rady nadzorczej.
7. Wybór komisji rewizyjnej.
8. Samoistne wnioski.

DYREKCYA:

Erazm Fibich.

Stanisław Mars.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu stowarzyszenie
zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zawalowie zaprasza wszystkich
członków towarzystwa na odbyć się mające dnia 5. kwietnia 1903
(w niedzielę) o godzinie 6-tej po południu

V. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

w kancelaryi towarzystwa w domu Sonnenscheina.

Porządek dzienny:

1. Czynność i złożenie rachunków za rok 1902.
2. Rozdzielenie między członkami towarzystwa nadwyżkę dochodów za rok 1902.
3. Wnioski i interpelacje członków.

Obwieszczenie.

Dnia 4. kwietnia 1903 o godzinie 4-tej po południu odbędzie
się w sali obrad gminy miasta Dobromila

25-te Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu Stowarzyszenia zarejestro-
wanego z nieogr. poręką na które P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie Protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorium.
4. Wybór 1 członka Dyrekcyi.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej a to 3 członków na 3 lata
a 1 członka na 2 lata.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1903.
7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego

w Dobromilu, dnia 19. marca 1903.

Alexy Jarema sekretarz.

Ks. Włodzimierz Łysiak prezes.

Sezon
od 1. maja do paźdz.

Kapiele Cudowa

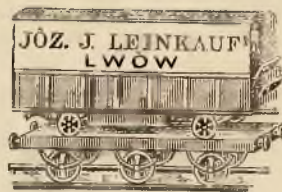
Obwód
Wrocław.

400 m. nad powierzchnią morza, poczta i telegraf na miejscu, stacja kolejowa w Nachodzie i w Rückers.
Zródła arsenowo-żelaziste: skuteczne w chorobach naczyni krwionośnych, nerwowych, sercowych
i kłoboczych, Zródła litynowe: skuteczne dla cierpiących na reumatyzm, nerki i pęcherz. Prócz tych
kapiele każdego rodzaju, jakoteż leczenie nowoczesne. Koneerty, Reuniony, teatr. — Wysyłka
wody przez cały rok.

Prospekty bezpłatnie przez

Dy ekeje z kładu.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli
JÓZEF J. LEINKAUF
Lwów, plac Smolki 3,
poleca
swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr.
kolei państwowych.

Spedycje wszelkiego rodzaju.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecana
przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy 1. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego
ulica Halicka

Obwieszczenie.

W dniu 27. marca 1903 o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się
w lokalu Towarzystwa kredytowego w Podhajcach

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na które P. T. członków niniejszem się zaprasza. Jako legitymacya
służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunku rocznego za rok 1902.
2. Powzięcie uchwały pod względem zasilenia funduszu rezerwowego.
3. Powzięcie uchwały względem zwrotu wpłaconych sum na koszt admi-
nistracyjne.
4. Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku.
5. Wnioski członków.

DYREKCYA:

J. Rottenberg.

S. Eber.

Bernhard Margulies.

Tysiące lekarzy w kraju i zagranicą wypróbowali i polecają
Lovaerin wodę do włosów

w wylusieniu, niedostatecznym poroście brody, słabym poroście włosów u pań,
wypadaniu włosów i łupieżu.



To ogłoszenie jest szcze-
gólnie ważne dla każdego,
pań i panów, którzy uży-
wali dotychczas bez skutku
innych leczniczych środków
na porost włosów. Wstrzy-
muj się czytać od
wrazkiego zdania o innych
środkach, lecz to mogą sta-
nowczo zapewnić że LO-
VACRIN jest najskute-
czniejszym.

Wyrabia się zawsze we-
dle słynnego przepisu i
przynosi mi codziennie setki
uznań. W kilka dni po
pierwszym użyciu rozpo-
czynają włosy rość, co po-
stępują dalej tak, że zja-
wia się zdrowy i bujny
porost silnie zakorzenio-
nych naturalnych włosów.
Prócz tego włosy, porośnię
przez używanie LOVA-
CRINU nie wypadają.

Mógłbym wypełnić każdą stronę tego dziennika świadectwami, jakie otrzymałem w ciągu ostatnich
sześciu miesięcy.

„Lovaerin“ działa w możliwie najkrótszym czasie. Lekki meszek małych, lecz bardzo silnie
porośniętych włosów naprzód się ukazuje poczem rozwija się włos z tą samą siłą jak u młodego zdrowego
człowieka.

„Lovaerin“ używa się przez osoby wszystkich klas społecznych, obu płci i wieku. Wiele z bar-
dzo znanych osobistości obecnych czasów używało go skutecznie.

Przyszkadza wypadaniu włosów, usuwa łupież, przywraca pierwotną naturalną barwę przedwczesnie
zasiwiałym włosom, usuwa swędzenie i wznieca porost brwi, rzęs, wąsów i brody, tudzież na łysą głowę.
Cena wielkiej flaszki „Lovaerin“ wystarczającej na kilka miesięcy 5 kor., 3 flaszek 12 kor.,
6 flaszek 20 kor. Wysyłka za zaliczką pocztową lub za gotówkę.

Główny skład we Lwowie: **Jakob Rechen** droguerya ul. Halicka 18, **Piotr Mikolasch** i **Spka** drogue ya,
Gabryel Stark, sklep towarów modnych, **Józef Pineles** apteka Rynek 29, **J. Szrencl** droguerya ul. Sykstaska
27. — Apteka **Ignacego Heschelsa** w Gródku.

M. Feith, Wiedeń VI., Mariahilferstrasse 45.

**CAŁKOWITA GOTÓWKA
NIE WYMAGANA!
ULGI W SPŁATACH
WEDLE UMOWY
BEZ PODWYŻSZENIA CEN!**

nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, kołdry, linoleum, ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe, jakoteż bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabyć takich rzeczy, ile że Wielm. Pan może sobie spłatę wygodnie rozłożyć.

Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać bez konkurencyi po niskich cenach obrała sobie także system i hasło: „całkowita gotówka nie wymagana” i „ulgi w spłatach możliwie dogodnie.”

W ślad tedy za tem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim Przewielebnym P. T. duchownym, Wielm. P. T. Właścicielom dóbr i realności, Adwokatom, Notaryuszom, Lekarzom, Inżynierom, c. k. Sędziom i Urzędnikom.

Modne portyery we wszystkich możliwych kolorach, para po kor. 2-40 i wyżej.

Efektowne firanki koronkowe w najmodniejszych wzorach, para po kor. 2-50 i wyżej.

Modne karnisze do powieszenia na nich portyer i firanek, po kor. 1-50 i wyżej.

Praktyczne nakrycie na otomanę, w efektownych wzorach, na obydwie strony do użycia, długości 280 ctm., zaś szerokości 180 ctm. po kor. 15 i wyżej.

Modne prawdziwe chińskie skóry kozie i angora, służące jako dywaniki przed łóżka, przed otomany lub przed biurka, po kor. 10 do 12 i wyżej.

Modne kapy buretowe i sznelkowe na stoły i na łóżka, w najpiękniejszych kolorach, sztuka po kor. 2-50, 3, 5 i wyżej.

Praktyczne koce do podróży, imitacje skór tygrysich i innych zwierząt po kor. 12 i wyżej.

Dywany ściennie nad łóżka, w wielu efektownych wzorach, tak z wizerunkami zwierząt i figurami osób, jakoteż w wielu pięknych wzorach kwiatowych, perskich i secesyjnych, 200 ctm. długości, zaś 140 ctm. szerokości, po kor. 10-50 i wyżej.



Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wyślemy na żądanie nasz bogato ilustrowany cennik dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka kocy do podróży i do sanek, der na konie, kołder, gobelinów, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

Listy i zamówienia należy adresować:

Dom towarowy „Au Louvre” we Lwowie, ulica Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

NIEUSTAJĄCA HYPERPRODUKCJA

Jeszcze więcej, ale w przerażającym
do tejże stosunku będący

słaby popyt

Ceny
w koronach

Ceny
w koronach

kom sądowym, Aptekarzom, Urzędnikom pocztowym i skarbowym, Profesorom i nauczycielom gimnazjalnym, stabilizowanym Nauczycielom i Nauczycielkom ludowym, wogóle wszystkim P. T. Urzędnikom państwowym, Urzędnikom i Podurzędnikom kolejowym i Urzędnikom prywatnym, w dobrych stosunkach będącym, jakoteż innym Osobom prywatnym, które są w możności zobowiązań swych dotrzymać, dalej członkom korpusu c. k. Żandarmerji i c. k. Straży skarbowej (jeżeli są stabilizowani) i wszystkim innym tutaj nienaprowadzonym stanom, kategoriom i klasom społeczeństwa, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupywać i przyznajemy tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiące i kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.



Koce flanelletowe 150 ctm. szerokości, zaś 200 ctm. długości, w najnowszych pięknych wzorach, po kor. 4 i wyżej; te same z czystej wełny wielbłądziej, systemu prof. Jaegera, po koron 8 i wyżej.

Mocne chodniki do pokoi, na schody i na kurytarze w pięknych wzorach, meter po 30, 40, 50 halerzy i wyżej.

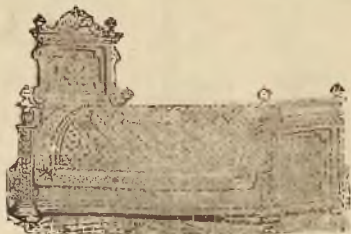
Kilka tysięcy resztek chodników, resztką zawierającą 5 do 6 metrów kor. 2-—, 2-50, do 3-—; 7 do 8 metrów kor. 2-40, 3-50, 4-—, do 5-—; 8-1/2 do 10 metrów kor. 3-—, 4-—, 5-— do 6-—. Mnóstwo resztek chodników w wyrobach brukselskich „Caramani” i kilimkowych od 5 do metr. kor. 7-— do 9-—; 7 do 8 metr. kor. 8-50, 10-— do 12-—; 8-1/2 do 10 metr. kor. 10-50, 12 do 14.

Dywany do pokoi, salonów, sypialni, jadalni i pokoi dziecięcych, w najwspanialszych kolorach (do użycia także jako dywany kościelne i przed ołtarze) 140 ctm. szerokie, 200 ctm. długie po kor. 8-—; te same 175 ctm. szerokie 240 długie po kor. 11-—; 200 ctm. szerokie 300 ctm. długie po kor. 14-—; te same 235 ctm. szerokie 315 ctm. długie po kor. 20-—.

Dywaniki przed łóżka, po kor. 1-80 i wyżej.

Dery na konie w wielkim wyborze, po kor. 2-50 i wyżej.

Stebnowane i watowane kołdry, przednie gatunki (za nową i czystą watę ręczy się) we wszystkich możliwych kolorach, po kor. 8 i wyżej.



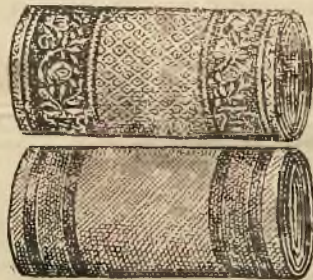
KOSZULE MĘSKIE robione na miarę, z przodami gładkimi, fałdowanymi lub haftowanymi, w dobrych gatunkach, po kor. 3-— i wyżej.

Kalesony męskie po kor. 2-— i wyżej.

Koszule nocne po kor. 3-20 i wyżej.

Szyfony, płótna i gradle na bieliznę męską, damską i dziecięcą, jakoteż na bieliznę do pościeli metr po 50, 60, 70 halerzy i wyżej.

Ręczniki, bielizna na stół, garnitury do kawy i herbaty po bajecznie niskich cenach.



Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpierw nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacana.

Celem poczynienia potrzebnego zakupu, prosimy o łaskawe zaszczylenie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łaskawie do nas listownie się udać.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

Fernolendt

czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwałe. Fabryka założona w r. 1832

Skład fabryczny Wiedeń I., Schuberstrasse 21.

Wszędzie do nabycia.



W podróży należy mieć zawsze przy sobie

A. Thierreg Balsam

by na każdy wypadek mieć przy sobie środek pożyteczny mimo to jednak nadzwyczaj pewny, wewnętrznie i na zewnątrz najlepsze usługi oddający. —

Prawdziwy tylko z zieloną marką ochronną Zakonnicy i kapsłą zamykającą i wyciśniętą firmą:

Jedynie prawdziwy.

Pocztą franco 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 koron.

Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.



Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu
Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Piernika Hussa.

O 15% taniej niż gdzie indziej, dlatego że własne wyroby, poleca P. T. Publiczności
BOLESŁAW HASZCZYŃSKI
MAGAZYN MEBLI

Lwów, ul. Teatralna 1. 1,

(firma stolarska istniejąca od roku 1842)

oficjalnie zaopatrzony w doborowe meble, kompletne urządzenia pokoi, meble tapicerowane gładką i żelazne. — Wszelkie zamówienia rzetelnie wykonuje.

Globus-wyciąg do czyszczenia
jest
najlepszym środkiem do czyszczenia metali.

Blaszanki po 10, 16 i 30 hal. wszędzie do nabycia.

Każda próba zachęca do stałego używania!

Wynalazca i jedyny fabrykant

Fritz Schulz jun. Akcyjne Towarzystwo, Eger i Lipsk.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzyłem
przy ulicy Krętej 1. 5,
(za hotelem George)

PRACOWNIE SUKIEN MĘSKICH.

Będąc długoletnim kierownikiem znaczniejszych firm we Lwowie, tudzież ukończywszy kurs akademii wie-
deńskiej kroju, mogę najwybredniejszym wymagom w zupełności zadość uczynić. Towary mam na składzie naj-
świeższe z fabryk krajowych i zagranicznych. — Sumiennością i uczciwą pracą starać się będą zjednać zaufanie
Szan. P. T. odbiorców. Ubiory marynarkowe od 28 zł., Zarzutki od 24 zł. i wyżej.

Z wysokim szacunkiem EDWARD BAUROWICZ.

Rzadka okazja! Specjalny skład linoleum i cerat we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 2,

sprzedaje chodniki ceratowe w najlepszym gatunku po niższej cenie tylko w poniedziałki, wtorki i środy: szerokość 70 cm. metr 75 ct., szerokość 90 cm.
metr 90 ct. i poleca następujące specjalności: Dywany z linoleum, chodniki, przedściółki przed umywalnie, obrusy na stoły jadalne w każdej wielkości, fartuszki
damskie i dziecięce, prześcieradła gumowe i t. p.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świa-
ta = Wyprawy naukowe = Wypadki histo-
ryczne = Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 22. marca 1903

„Nad Bosforem“.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Pianino dobrej marki używane kupie. Oferty
Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów,
Pasaż Hausmana.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 kg. 6 kor. 80 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Kierownik, em. czarna. Wła-
dysław pl.

Miód patoka czysty, twardy, ładny, desero-
wy i kuracyjny. 5 kilo wraz z puszką onda-

Tłumaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie
i w terminie akademicki. Adres w biurze Ploha.

Dyktando długoletni z wyrobionym szybkim
pismem, mogący wykazać się chlubnymi świa-
doctwami z prowadzenia działów manipulacji yeh
jakoto: Ekspedytu, Dziennika podawczego, Regi-
stratury i Indeksu przy c. k. Starostwach i Sadach,
poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A i B Tarnów
poste-rest.

100 — 300 zł miesięcznie

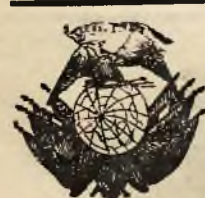
zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszyst-
kich miejscowościach pewnie i uczciwie, bez
kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie
prawnie dozwolonych papierów państwowych
i losów. — Oferty przyjmuje Ludwik Oster-
reicher, VIII, Deutschgasse 8, Budapeszt.

Maschinenbau. Elektrotechnik.

Städtisches bei
Technikum Limbach Chemnitz
Hochbau.
Modernes Laboratorium. Programm frei.

Wysiewki z najlepszych
herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.



Pasaż Hansmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

Od 22. do 28. marca do widzenia

Wspaniałe widoki Tyrolu.

Wstęp 10 ct.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurczy i t. p. stany ner-
wowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę
ze Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

ADRESY

wszelkich zawodów we wszystkich krajach w celu
nawiązania stosunków handlowych pod gwarancją
porta dostarcza Internat. Adressen Bureau Josef
Rosenzweig u. Söhne, Wiedeń 1, Beckerstrasse 3,
Telefon 16 881. Budapeszt V. Nadar utca 13. —
Prospekty darmo.

Na Święta!

Masę migdałową i orzechową do przekładania ciast
i tortów utartą jak masło maszyną parową na wa-
łach granitowych (nie tłuczoną w kamiennym mo-
ździerzu z piaskiem jak gdzie indziej robią) je-
dynie prawdziwą można dostać w fabryce czekolady
i cukrów

H. TRETERA

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3,
obok Pasażu Mikolascha.

Znakomita herbata chińsko-rosyjska 1/4 funta 50 ct.
Czekolada do ciast po 70 ct za funt. Bonbonierki
i cukry deserowe funt 1 zł. 20 ct. w olbrzymim wy-
borze. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotnie.

Cierpiący na przepuklinę

popelniają
zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubią
mego wynalazku. Bez operacji. Dostanę złoty
medal! Demonstruję przed p. profesorem
Gussenbauerem. Prospekt pod dyskretyjną gratis.
Carl Tisel, specjalista, Wiedeń VI., Amer-
lingstrasse 19.

z Richtera Apteki w Pradze.

uznane powszechnie jako najdoskonalsze bóle
nasilające naderwanie, jest w wszystkich apte-
kach po cenie 50 szet., K. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie dostępnego środka
domowego należy przyjmować tylko oryginalne
butelki w pudełkach z naszą marką ochronną
„Kwint“ zapieczętowanej, w przeciwnym razie
nie możemy być pewni, że się otrzymało preparat
prawdziwy.

Apteka
Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze, I. ulica Elzbiety 5.

!! Piękność !!

! Świeżość młodzieńcza !

Kto ma na twarzy
krosty, liszaje, zaskór-
niki, czerwony nos chro-
powatą skórę lub też łysinę,
łupież albo wypadają mu
włosy niechaj pda swój
adres firmie

M. FEITH, Wiedeń VI.
Mariahilferstrasse 45.

Darmo otrzyma każdy „Wskazówki
jak pielęgnować piękność“ a także próbkę
doskonałego kosmetyku za nadesłaniem
30 hal. w markach na kosztu przesyłki

Szprycowanie Matico

PP. Grimaud i Co, Aptekarzy w Paryżu.
Przyrządzone wyłącznie z liści
peruwiańskiej rośliny *Matico*,
szprycowanie to zasłużyło sobie
w przeciągu lat kilku na powsze-
chne wzięcie. Leczy w bardzo
krótkim czasie najpoważniejsze

rzeczki.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikola-
scha, Wewiorskiego, Ruckera, Skłopińskiego, Boisera,
Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wisniew-
skiego, Redyka i Mikulęgo.

ROWERY z fabryk Dürkopp & Co. i Cless-
Plessing w Gracu, wszelkie przybory dla ko-
larzy i warsztat reperacyjny. **RAKIETY**,
piłki i siatki do tenisa poleca najtaniej

W. Łukasiewicz

Lwów, ul. Akademicka 26.

Cenniki gratis.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

Pierwsza Morawska fabryka ZEGARÓW WIEŻOWYCH

Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza ze-
gary wieżowe dla kościo-
łów, zamków, ratuszów,
szkół, fabryk w doskona-
łym wykonaniu po taniach
cenach. Cenniki i koszty-
ręsy bezpłatne. Najdalej
idąca gwarancja.



Fattingera
ciasto dla psów
z żyłkami mięsnych.

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów
wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty,
przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron
5 kilo w paczce pocztowa 3 koron. Prospekt
b. bezpłatnie. **Fattinger i Sp. Wiedeń IV.,**
Wiedener Hauptstrasse Nr. 3. Otrzymać
można we wielu sklepach.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 starych wozów mechanicznych państw.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottengring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22

Telefon 408.

! Na święta !

5 kg. Brutto wyborowe świeże towary

wysyła franco

TOMASZ GÓROWICZ
Budapeszt VI.

Ananas w puszcze	1	klo.	8 — K.
Cykuta w cukrze	1	"	3 20 "
Cytryn	5	"	3 20 "
Daktyl francuskie	4 1/2	"	12 — "
Daktyl Calafit	4 1/2	"	6 — "
Figi sultanskie	5	"	7 50 "
Kawa gruboziarnista	5	"	20 50 "
Kawa Guatimala	5	"	15 — "
Kawa Santos I.	5	"	12 50 "
Kafalory	5	"	3 50 "
Migdały wybierane	5	"	18 — "
Migdały zwykłe	5	"	15 — "
Marmolada morelowa	1	"	2 10 "
Miód patoka	4 1/2	"	8 — "
Oliwa najcz.	1	"	2 40 "
Orzechy włoskie bez łup	1	"	2 40 "
Powidła wyborowe	4 1/2	klo.	3 60 — 4 — "
Pomarańcze czerwone	5	"	1 40 i 1 40 "
Smalec świeży I.	4 3/10	klo.	9 60 "
Ślona solona	4 3/10	"	8 80 "
Ślona wędzona	4 3/10	"	9 60 "
Śliwki suszone I.	5	klo.	3 60 — 6 — "
Cynamon, Gwóźdźki, Kwiat i gałki muskatowe, Pieprz angielski i czarny, prunelki i t. p. w cenach umiarkowanych.			

Z poważaniem

Tom. Górowicz.

KOPEERNICKI i SYN

optocy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety,
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewniki ele-
ktryczne etc.



Naprawy najta-
niej i najrychlej

Zamówienia
z prowincji za-
łatwiamy punk-
tualnie.



Fabryka kapeluszy
pod firmą

Antoni Kafka
(przedtem A. Koželouzek)

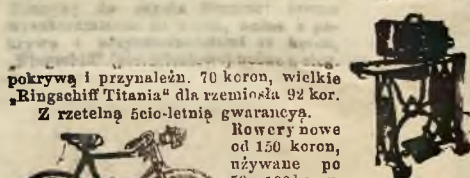
we Lwowie, ul. Halicka 4,
(obok Katedry)

poleca na obecny sezon kapelusze i cylindry wła-
snego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolo-
rach po najniższych cenach, także kapelusze i cy-
lindry P. C. Habiga, całkiem lekkie cylindry po
9 zł., kapelusze w różnych kolorach po 5 zł.,
kapelusze „Looden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu,
oraz najtaniej kapelusze dla dzieci.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

M. Rundbakin, Wiedeń, IX/1.

Firma założona w r. 1875 dostarcza
po cenach hurtowych pod szlach-
tę gwarancja: Zegarki Omega, „Bil-
Marki:
— 9 koron,
— lampa za-
— srebrna



500 Lornetek (podwójne do podróży,
na polowanie, do teatru i na polu,
bardzo ostrą, achromatyczną obiek-
tywę i wielkie okulary. Najtaniej-
sza marka „Zeus“, 144 mm, daje jasne
i wielkie pole widzenia, z eleg. etui
skórzanym zamykającym i kompasem,
z maszynką likwidującą ofurcję zamiast
40 koron tylko 12 koron. Lornetki
damskie 8 koron.

Bogato ilustrowany cennik zegarków, biżuterii, maszyn
do szycia i rowerów darmo. Specjalny katalog wszelkich
przyrządów i składowych części do rowerów i samo-
chodów za nadesłaniem 60 hal. w znaczkach poczt.
M. Rundbakin, Wiedeń, IX/1, Berggasse 3.
Korespondencja polska



Miliony Pań

używają „Feelin“. Proszę zapytać lekarza czy „Fee-
lin“ nie jest najlepszym środkiem kosmetycznym
na skórę, włosy i zęby. Niecierpiąca pięć i więcej otrzy-
mują po użyciu „Feelinu“ natychmiast arystokra-
tyczną delikatność i formę. „Feelin“ jest mydłem
angielskim złożonym z 42 gatunków najsłabszych
złot. Gwarantuję, że po użyciu „Feelinu“
zmarszczki, zaskórnik, plamy na twarzy, czerwoność
nosa bez śladu znikają. „Feelin“ jest jedynym śro-
dkiem do zmywania i pielęgnowania głowy, wstrzy-
muje wypadanie włosów i ochrania je od wielu cho-
rób. „Feelin“ jest najznakomitszym środkiem do
czyszczenia zębów. Kto „Feelin“ stale używa utrzy-
ma zawsze młodzieńcy wygląd. Zobowiązujemy się
każdemu zwrócić pieniądze, kogo by „Feelin“ za-
pełnie nie zadowolili. Cena sztuki kor. 1—, 3 sztuki
kor. 2 50, 6 sztuk kor. 4—, 12 sztuk kor. 7—.
Koszt przesyłki 1 sztuki 30 hal, następne 3 sztuki
o 60 hal. więcej, zaliczka liczy się 60 hal. Wysyła
skład główny M. Feith we Wiedniu, VII. Mariahilfer-
strasse Nr. 38.

Stary prawdziwy kuracyjny Koniak francuski sprowadzany od firmy Jasomir Prunier et Gomp. w Cognac, wielką butelkę
po 6 K. mniejszą po 3 K. poleca firma Jan Muszyński Lwów Grodzickich 3. Wysyłki na prowincję odwrotnie pocztą lub koleją.